Witamy II Konferencję Wojewódzką PZPR

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, SOBOTA 30 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 269

Leon Stasiak

I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR

O WYŻSZY, LEPSZY STYL PRACY PARTYJNEJ

Dzisiejsza konferencja jest poważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji partyjnej. Na konferencji tej powinniśmy zbilansować nasze osiągnięcia, śmiało i otwarcie ujawniając w dyskusji braki naszej pracy oraz podjąć uchwały, które nam pomogą w dalszej pracy i walce.

W okresie, za który Komitet Wojewódzki złoży sprawozdanie, zaszły poważne zmiany w życiu Partii i naszego kraju. Organizacja nasza, wzmocniona dorobkiem uchwał KC oraz własnym doświadczeniem, potrafiła lepiej i skuteczniej kierować życiem gospodarczym i politycznym naszego województwa. Kierownictwu Partii i ofiarnej pracy wielu tysięcy aktywistów zawdzięczać należy, że mamy tak poważne osiągnięcia.

Najpoważniejszym, trwałym i nie przemijającym osiągnięciem jest wzrost aktywności i świadomości klasy robotniczej oraz szerokich mas pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej. Znajduje to wyraz między innymi we wzroście czytelnictwa prasy i wydawnictw partyjnych. Rozprowadzamy obecnie na terenie naszego województwa przeszło 180 tys. egz. wydawnictw partyjnych, tj. około 30 tys. więcej, niż w roku ubiegłym. Znaczy to, że słowa i argumenty naszej Partii docierają nie tylko do PZPR-owców, ale również i do najszerszych mas bezpartyjnych. (Wzrost czytelnictwa, jeśli chodzi o „Głos Robotniczy" — nakłada na kolektyw redakcyjny obowiązek zwrócenia większej uwagi na życie i potrzeby województwa, rozszerzenia sieci gromadzkich i fabrycznych korespondentów, by jeszcze bardziej wzmocnić więź naszą z masami pracującymi).

W roku ubiegłym wzrosła ilość robotników, biorących udział we współzawodnictwie pracy, z 25 proc. do 40 proc. ogółu załóg. Klasa robotnicza naszego województwa żywo reaguje i włącza się do ogólnokrajowych akcji, jakie prowadzą masy pracujące pod przewodnictwem naszej Partii.

Dziesiątki tysięcy robotników wzmożoną pracą w Czynie Pierwszomajowym i Wartach Pokoju zadokumentowały swoje przywiązanie do naszej Partii, do Polski Ludowej i sprawy budownictwa socjalizmu.

Z entuzjazmem przyjęły nasze załogi uchwałę o Planie 6-letnim, zobowiązując się do podwyższenia wydajności pracy, do usuwania braków i błędów hamujących jego realizację.

Dziesiątki załóg fabrycznych, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych pójdą za przykładem bohaterskich załóg Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, PFSJ Tomaszów oraz M-1 w Żychlinie, które pierwsze w naszym województwie odpowiedziały na wezwanie Huty „Pokój", podejmując zobowiązania produkcyjne dla uczczenia XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Rośnie świadomość i zaufanie mas chłopskich do naszej Partii. W okresie sprawozdawczym na terenie naszego województwa powstało przeszło 80 nowych spółdzielni produkcyjnych. Szereg spółdzielni produkcyjnych posiada już poważne osiągnięcia i przykładem swoim oddziaływuje na okolicznych chłopów.

Rośnie świadomość i przywiązanie szerokich rzesz kobiecych do naszej Partii i Państwa Ludowego. Obok 9 tysięcy robotnic, chłopek i kobiet pracującej inteligencji, należących do naszej Partii, wyrosła liczebnie Liga Kobiet. Wojewódzka Organizacja Ligi Kobiet wzrosła w ciągu roku o 20 tysięcy członkiń i liczy obecnie około 75 tysięcy członkiń.

Rośnie świadomość i aktywność naszej młodzieży. W ciągu roku wzrosła ilość młodzieży zorganizowanej w ZMP z przeszło 30 tysięcy do około 65 tysięcy. Około 9 tysięcy młodych robotników, członków ZMP, bierze udział we współzawodnictwie pracy. W zakładach pracy młodzieżowe brygady produkcyjne walczą o większą wydajność pracy i o wysoką jakość produkcji, a młodzi kolejarze o zwiększoną szybkość przewozów i najwyższą ilość przebytych kilometrów bez naprawy parowozu.

Najlepszym wyrazem wzrostu świadomości mas pracujących, robotników, pracującego chłopstwa i inteligencji, kobiet i młodzieży, to wzrost przyjaźni i przywiązania do Związku Radzieckiego oraz miłości do Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata — Towarzysza STALINA.

Na nic zdradzieckie i obłudne głosy Londynu czy Ameryki. Masy pracujące naszego województwa doskonale zdają sobie sprawę, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem Polski, kto udziela braterskiej, serdecznej pomocy w odbudowie kraju, a kto tej odbudowie usiłuje przeszkodzić.

Masy pracujące wiedzą, kto walczy o pokój, a kto już nie tylko podżega, ale prowadzi brutalną agresję przeciwko miłującemu pokój narodowi koreańskiemu, pragnącemu zjednoczenia pod wodzą swego ludowo-demokratycznego Rządu.

Masy pracujące wiedzą, kto wskrzesza hitleryzm, kto ponownie ubiera w mundury generalskie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, a kto pomógł i przyczynił się do powstania miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

I dlatego tak piękne i masowe były wyrazy hołdu i przywiązania mas pracujących do tow. Stalina, wyrażone w 70 rocznicę Jego urodzin. Dlatego tak dużo członków liczy wojewódzka organizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Organizacja ta wzrosła w ciągu roku o 75 tys. osób i liczy obecnie 105 tys. członków.

W akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ludność naszego województwa manifestowała swoje przywiązanie do Polski Ludowej, jej pokojowej polityki zagranicznej, opierającej się na sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przeszło 1 milion 100 tysięcy mieszkańców, to znaczy niemal cała dorosła ludność naszego województwa, podpisała Apel Pokoju.

Dlaczego mimo i wbrew oporowi wroga klasowego osiągnęliśmy tyle sukcesów?

Dlatego, że linia naszej Partii jest słuszna. Dlatego, że ustrój Polski Ludowej odpowiada interesom klasy robotniczej, chłopstwa mało i średniorolnego oraz inteligencji pracującej.

Dlatego, że Polska Ludowa daje nieograniczone możliwości rozwoju naszej młodzieży.

Dlatego właśnie najszersze masy narodu darzą zaufaniem wszystkie poczynania naszej Partii i Rządu Ludowego.

Osiągnięcia nasze byłyby jeszcze większe i okazalsze, gdyby nie poważne braki i zaniedbania w pracy partyjnej.

Wymienimy tu najważniejsze.

Szereg naszych organizacji zakładowych nie poczuwa się do odpowiedzialności za wykonanie planów produkcyjnych, za sprawne funkcjonowanie zakładów pracy. Odczuwamy to dotkliwie w fabrykach przemysłu bawełnianego, gdzie wykonanie planów produkcyjnych sprawia tyle trudności i kłopotów, gdyż poważna część załóg nie wykonuje baz akordowych. Organizacje zakładowe zbierają się tutaj nieregularnie i przy niedostatecznej frekwencji.

Najpoważniejszym brakiem naszych powiatowych organizacji partyjnych jest to, że w wielu gromadach nie ma jeszcze organizacji partyjnych. Tu właśnie leży źródło poważnych trudności, na jakie napotykamy przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, skupie zboża i w innych akcjach.

Komitety powiatowe i miejskie nie uczą komitetów gminnych, zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych — kolektywnego stylu pracy, co doprowadza do tego, że ciężar pracy partyjnej jest nierównomiernie rozłożony. Wskutek tego oddziaływanie Partii na bezpartyjnych zostaje poważnie zmniejszone.

Niedostateczna była dotychczasowa praca Partii na odcinku ZMP. Nie troszczyliśmy się o skład socjalny organizacji młodzieżowych, — o właściwy dobór kadry kierowniczej. Nie pomagaliśmy w szkoleniu ideologicznym ZMP.

Również praca Partii na odcinku kobiecym była niedostateczna. Za mało robotnic, chłopek mało i średniorolnych należy do Partii. Niedostatecznie aktywizowaliśmy kobiety, w zbyt małym stopniu wciągaliśmy je do władz partyjnych, rad narodowych i kierownictwa zakładami pracy.

Za mało uwagi poświęcały nasze instancje i organizacje partyjne sprawie szkolenia partyjnego, co było powodem, iż wiele spośród zorganizowanych kursów partyjnych z powodu małej frekwencji nie dotrwało do końca.

Jeżeli wszystkie nasze braki zostaną podczas dyskusji wydobyte na światło dzienne, jeśli odkryjemy przyczyny i źródła tych braków oraz podejmiemy uchwały zmierzające do usprawnienia naszej pracy — to w oparciu o słuszną linię Komitetu Centralnego — będziemy jeszcze lepiej i skuteczniej bili wroga klasowego.

„Wracam do Polski Ludowej by tu wzmacniać dzieło pokoju"

Jeden z najwybitniejszych fizyków świata profesor Leopold Infeld w drodze z Kanady do kraju

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, do Polski powraca słynny uczony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Prof. Infeld opuścił kraj w roku 1936, ponieważ, jako postępowy uczony nie miał w przedwrześniowej, sanacyjnej Polsce warunków pracy twórczej. Wyjechał wówczas do Kanady, gdzie objął katedrę na uniwersytecie w Toronto.

Gdy po wojnie znakomity uczony odwiedził Polskę, wywarły na nim ogromne wrażenie sukcesy rządu ludowego i narodu polskiego, osiągnięte w budownictwie pokojowym. Widząc, że świat imperialistyczny zmusza naukowców do pracy na rzecz obozu wojny — prof. Infeld powziął decyzję powrotu do ojczyzny, gdzie znajdzie wszelkie warunki twórczej, pokojowej pracy naukowej.

W drodze powrotnej do kraju prof. Infeld zatrzymał się w Paryżu, w związku z przygotowywaną pracą o znakomitej uczonej polskiej — Marii Curie-Skłodowskiej. Swą decyzję powrotu do kraju prof. Infeld uzasadnił w liście, skierowanym do dziekana z uniwersytetu w Toronto, Beatty.

List ten brzmi, jak następuje:

Drogi Dziekanie Beatty!

Otrzymałem Pański list z 21 sierpnia, w którym pisze Pan:

„Jeżeli na otwarciu roku nie będzie Pan w Toronto, rektor nie będzie miał innego wyjścia jak stwierdzić, że nie należy już Pan do grona profesorskiego". To oświadczenie wymaga ostatecznej odpowiedzi z mojej strony i przeglądu sytuacji, która do tego doprowadziła.

W październiku 1949 r. prosiłem o urlop, aby udać się na specjalne zaproszenie do Princeton w drugiej połowie roku. Podanie moje — pierwsze w ciągu lat 12 — zostało odrzucone pod pozorem, że złożyłem je zbyt późno. Dlatego w listopadzie 1949 r. tzn. prawie o rok wcześniej, prosiłem o urlop na rok akademicki 1950-1951, przy czym otwarcie zaznaczyłem, że moje plany na ten rok przewidują wizytę w Polsce. Wkrótce potem otrzymałem od Pana list, zawiadamiający mnie, że rektor zgodził się na urlop. W związku z powyższym rozpocząłem realizację swych planów i poczyniłem odpowiednie zobowiązania.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wojska ludowe walczą bohatersko

o każdą piędź ziemi z przeważającymi siłami armii amerykańskiej

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 29 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczą nadal zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi. W Seulu oddziały Armii Ludowej wraz z ludnością miasta, która stanęła do obrony stolicy, walczą o każdą piędź ziemi, wiodąc zaciekłe boje uliczne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami nieprzyjaciela.

W dniu 27 września marynarka wojenna Armii Ludowej stoczyła w okolicach wyspy Hondżu bitwę z okrętami nieprzyjacielskimi i zatopiła okręt amerykański o wyporności 1.500 ton.

Samoloty amerykańskie dokonują co dzień barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie koreańskie. 27 września samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały z broni pokładowej chłopów, pracujących w polu, w okręgu Czonphen w prowincji południowy Hamgieng i w okręgu Czondżu w prowincji północny Phenjan. W wyniku tego barbarzyńskiego nalotu zginęło kilkanaście koreańskich rodzin chłopskich.

Potężny odzew łódzkiej klasy robotniczej

Włókniarze, metalowcy, budowlarze

deklarują ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych

Coraz szerszy wachlarz zobowiązań

Robotnicy Łodzi masowo odpowiadają na apel huty „Pokój". Śladem załogi ZPB im. Dzierżyńskiego codzień nowe zakłady pracy włączają się do tego potężnego ruchu, który pobudza klasę robotniczą do nowego czynu dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. **Włókniarze, metalowcy, budowlarze deklarują swój czyn, wkładając weń całą swą miłość i przywiązanie dla Związku Radzieckiego, swą zdecydowaną wolę obrony pokoju, dążenie do chlubnego wypełnienia zadań Planu 6-letniego.**

ZPW im. 9 Maja

W dniu wczorajszym setki robotników **ZPW im. 9 Maja** wyległy na podwórze fabryczne.

Niech żyje Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej! Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju! Niech żyje pokój! Płyną gorące, serdeczne okrzyki na cześć **Towarzysza Stalina i Tow. Bieruta.**

Na trybunie stają kolejno ci, którzy czynem dokumentują swój udział w walce o pokój i socjalizm.

Przędzarz Matusiak inicjuje wielowarsztatowość na samoprząśnicach wózkowych. Tkacz Walkowski przechodzi na obsługę trzech krosien kortowych. Tkacz Januszewski obok zobowiązania podniesienia ilości i jakości produkcji, przyrzeka doszkolić 20 uczniów. Majstrowie i podmajstrowie przędzalni zobowiązują się do 3 listopada doprowadzić do porządku park maszynowy.

Rezolucja załogi ZPW im. 9 Maja brzmi:

Plan roczny przędzalni, który w ramach zobowiązań 1-majowych zobowiązaliśmy się wykonać do 23 listopada, wykonamy na dzień 18 listopada.

Plan roczny tkalni wykonamy do dnia 18 listopada, czyli o 6 dni wcześniej.

Cerownia wyceruje do 1. 11. 500 sztuk towaru ponad plan.

Wykończalnia do 20 listopada wykończy dodatkowo 400 sztuk towaru.

Roczny plan zakładu wykonamy do dnia 20 listopada.

W ramach Czynu Październikowego robotnicy uruchomią również do dnia 7 listopada stołówkę i wykończą chodniki betonowe.

Ogółem załoga złoży Państwu dodatkową produkcję wartości 91.628.946 złotych.



Załoga ZPW im. 9 Maja na podwórzu fabrycznym manifestuje na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

zawiadamia, że w dniu 1 października b. r. odbędzie się

ŁODZKA KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU

w sali „MELODRAMU" Łódź, ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ)

Początek obrad o godz. 9.30. Wszyscy delegaci oraz zaproszeni goście proszeni są o punktualne przybycie.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Zakłady im. Strzelczyka

Na apel huty „Pokój" odpowiadają metalowcy z Zakładów im. Strzelczyka.

Metalowcy „Strzelczyka" — tokarze, frezerzy, ślusarze, monterzy rzucają słowa, w których zawiera się cała ich twarda, robociarska wola: **oto nasza odpowiedź wojennym podżegaczom, oto nasz udział w walce o pokój.**

Tow. Samiec z brygady strugarek deklaruje podniesienie wydajności produkcji o 15 proc. Tow. Dąbrowski oznajmia donośnie: moja młodzieżowa brygada tokarzy podniesie wydajność produkcji o 11 procent oraz zmniejszy odsetek braków o 4 procent.

Występują przedstawiciele **frezerni z zobowiązaniem zmniejszenia braków o 1 proc. Inny oddział deklaruje zmniejszenie braków o 5,5 proc., oraz zwiększenie produkcji, która przyniesie w ciągu miesiąca dodatkową wartość 90.000 zł.**

Gorąco oklaskują zebrani ZMP-owców **Głębockiego, Szczepaniaka, Pawłowskiego** i wielu innych, którzy **o 3 proc. zwiększą swą produkcję.**

Płyną indywidualne zobowiązania robotników, wyrażając głębokie uczucie, zapał i ofiarność. Gromko rozlegają się okrzyki na cześć Rewolucji, na cześć pokoju, na cześć Towarzysza Stalina. Mocno rozbrzmiewa „Międzynarodówka".

ZPB im. Marchlewskiego

W **ZPB im. Marchlewskiego** na uroczystym zebraniu zgromadzili się wszyscy robotnicy z pierwszej zmiany. Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Sobczak.** Słowa jego przerywane są co chwila okrzykami i żywiołowymi oklaskami. Robotnicy szczerze i gorąco manifestują na cześć Wielkiej Rocznicy Rewolucji Październikowej. Wyrazem tych uczuć są zobowiązania, jakie składają tkacze i prządki, majstrowie, robotnicy wykończalni, kierownicy oddziałów. **Na trybunie stają przodownicy pracy, a obok nich nieznani jeszcze z sukcesów produkcyjnych robotnicy,** którzy teraz na cześć Wielkiego Października pragną osiągnąć większą niż zwykle wydajność pracy, lepszą jakość produkcji.

Tkaczki: Zawadzka, Pańczyk, Klucha, prządki: Dymek, Kozłowska, Pawlak, Klimczak — deklarują podniesienie wydajności pracy, przejście na wielowarsztatowość. Załoga zobowiązuje się do wzmożonej oszczędności, intensywnego szkolenia nowych kadr fachowców.

Wśród powszechnego entuzjazmu padają liczne zobowiązania.

Przędzalnia odpadkowa do 7. 11. wykona ponad plan przędzę wartości 4.543.000 zł. Wykończalnia wykona dodatkowo tkaniny gotowe wartości 37.536.000 zł., kończąc plan roczny do 10 grudnia.

Budowlarze

Nie brak i budowlarzy w tej z każdym dniem potężniejącej akcji dla uczczenia 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Oto pracownicy **Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zobowiązują się do 7 listopada wykonać roczny plan robót, zlecony przez Fundusz Gospo**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Komunikat

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi zawiadamia, że dnia 2 października br., o godz. 10, odbędzie się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, pokój 209, odprawa przewodniczących Powiatowych i Miejskich (wydzielonych) Komitetów Obrońców Pokoju województwa łódzkiego.

Sprawy bardzo pilne. Obecność przewodniczących obowiązkowa.

Wspaniały rozwój ruchu „korabielnikowców" w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Upłynęło zaledwie pół roku od chwili kiedy dwoje stachanowców moskiewskich — brygadier fabryki obuwia Lidia Korabielnikowa i majster fabryki wyrobów skórzanych Fiodor Kuźniecow — zwrócili się z apelem do robotników radzieckich o przystąpienie do współzawodnictwa o bardziej racjonalne wykorzystywanie surowców i materiałów pomocniczych.

Apel nowatorów radzieckich podchwycony został przez setki tysięcy robotników różnych gałęzi przemysłu. W chwili obecnej w ruchu tym uczestniczy ponad 5.000 brygad w fabrykach obuwia, w zakładach włókienniczych itd.

Robotnicy przemysłu lekkiego zaoszczędzili w roku bież. materiałów na łączną sumę 300.000.000 rubli. Z materiałów tych wyprodukowano olbrzymie ilości artykułów powszechnego użytku. W fabrykach obuwia wyprodukowano z zaoszczędzonej skóry 700.000 par obuwia.

Włókniarze, metalowcy, budowlarze

deklarują ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

darki Mieszkaniowej. Już do 7 listopada pracownicy MPB wykończą całkowicie 20 domków jednorodzinnych, a 20 wykonają w stanie surowym.

* * *

Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego również deklarują przyspieszenie wykonania zaplanowanych robót.

Na rocznicę Rewolucji oddany będzie do użytku blok Nr 8 oraz zakończone zostaną prace przy odbudowie Teatru Państwowego. Do tego dnia PPB wykona swój roczny plan budowlany, dając do końca roku roboty wartości 500.000.000 złotych.

Pracownicy SPB wykończą całkowicie Dom Akademicki przy ul. Bystrzyckiej oraz Osiedle Akademickie „Arturówek".

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe zakończy budowę autostrady łączącej Śródmieście z ulicą Strykowską.

ZPO—„Wólczanka"

Do świetlicy ZPO „Wólczanka" przy ulicy Wólczańskiej 243, napływają nieprzerwaną falą kobiety. Wszystkie miejsca są już zajęte. Nagle cichną głosy.

Przewodnicząca rady zakładowej, tow. Zofia Matczak rozpoczyna uroczyste zebranie.

— Nasze zobowiązania to wkład do światowej walki o pokój, to realna pomoc dla tych, którzy krwią pieczętują swoją walkę o wolność. Sala rozbrzmiewa potężnymi okrzykami na cześć Tow. Stalina, na cześć pokoju.

* * *

Pierwsza głos zabiera młoda ZMP-ówka ob. Szewczyk, która w imieniu swej taśmy zobowiązuje się produkować 99,5 proc. I gatunku, likwidując jednocześnie do minimum niedoszycia i poprawki.

Tow. Karlińska zobowiązuje się podwyższyć wykonanie normy ze 100 proc do 108 proc. ZMP-ówka Gledź z 97 proc. do 100 proc., ob. Głodowska ze 135 proc. do 145 proc., ZMP-ówka Makowczyńska ze 137 do 148 proc., ob. Kosiborska ze 150 proc. do 160 proc., a tow. Czerwińska ze 130 proc. do 135 proc.

Ilość zaciągniętych zobowiązań jest olbrzymia. Składają je wszystkie sale i oddziały. Zobowiązują się wykonać produkcję wyznaczoną na październik o 3 dni wcześniej. Zobowiązują się przeprowadzić szeroką akcję na salach produkcyjnych w celu wyeliminowania tzw. poprawek — przez co skrócą cykl produkcji w każdym miesiącu o 3 dni. Równocześnie zobowiązują się na szeroką skalę rozwinąć oszczędnościowe współzawodnictwo pracy, krocząc śladami Lidii Korabielnikowej. Przyrzekają wzmóc szkolenie zawodowe — przeszkolić wszystkie salowe i taśmowe oraz przyspieszyć termin doszkalania szwaczek nie wykonujących baz akordowych.

Burzą oklasków przyjmują kobiety tekst rezolucji. Załoga ZPO „Wólczanka" jako Czyn Październikowy, da Państwu przez zwiększoną wydajność i oszczędność — 23 miliony złotych.

ZPB im. 1 Maja

Pierwszą podchodzi do trybuny ZMP-ówka Janina Szlema.

— Zobowiązuję się wykonywać mą normę w 119 proc. zamiast 115.

Znana przodownica pracy tow. Karpińska, która obsługuje 6 stron, zapowiada wykonanie bazy w 118,5 proc.

Liczne zobowiązania składa młodzież „przyrzekając podnieść ilość i jakość swej produkcji oraz przejść na obsługę większej ilości maszyn.

— Niech żyje młodzież! — słychać potężny okrzyk, zrywają się okrzyki na cześć pokoju i Wodza światowego obozu pokoju Towarzysza Stalina, na cześć Towarzysza Bieruta.

Prządka tow. Włodarczykowa wraz ze swym zespołem podniesie wykonanie swej bazy ze 112 na 114 proc. normy.

— W imieniu Komitetu Łódzkiego oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy życzę wam, aby zobowiązania wasze zostały pomyślnie wykonane — mówi przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy tow. Krzywański.

W czasie obrad przybywają na salę przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz i wiceprzewodniczący tow. Burski, witani przez załogę spontanicznymi oklaskami. Na nowo zrywa się potężny wybuch entuzjazmu.

Burzliwymi oklaskami przyjmują zebrani rezolucję, w której załoga zobowiązuje się dać w październiku ponadplanową produkcję wartości 32.403.000 zł., do końca roku zaś — 108.580.000 zł.

List włókniarzy radzieckich do włókniarzy polskich przyjęty został przez załogę burzą oklasków. Odśpiewaniem „Międzynarodówki" oraz hymnem młodzieży zakończono uroczyste zebranie.

ŁZPO

W uroczystym nastroju robotnice i robotnicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wysłuchali referatu dyrektora tow. Świtoniaka, który mówił o wiekopomnym znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Pierwsza z zobowiązaniami produkcyjnymi występuje ZMP-ówka Mirosława Tomaszewska:

„W imieniu brygady, która pierwsza na terenie zakładów podjęła apel komsomołki Lidii Korabielnikowej, składam następujące zobowiązanie: krojąc komplety ubraniowe postanawiamy zaoszczędzić miesięcznie 300 mtr. materiału, otrzymując w ten sposób do końca br. 900 mtr. oszczędności w materiale, wartości 244.800 zł.

Ponadto zobowiązujemy się podnieść ilość produkcji o 5 proc."

W imieniu taśm z sali 4 składa zobowiązanie majster tow. Janina Szymańska:

„Za przykładem brygad młodzieżowych wszystkie taśmy z sali 4 podejmują apel Korabielnikowej, zobowiązując się zaoszczędzić do końca roku 1.140.480 mtr. nici. Na zaoszczędzonych niciach cała sala przepracuje 6 dni.

Ponadto zobowiązujemy się wykonać nasz plan roczny do dnia 21. 10. br."

Następnie występuje majster z sali 7 ob. Tomczak, deklarując w imieniu robotników tej sali wykonanie planu rocznego do 7 listopada br., przysparzając w ten sposób naszej gospodarce towarów za 177.966.656 złotych.

Z kolei składają zobowiązania starsze, doświadczone szwaczki, które wyszkolą ręczne szwaczki na szwaczki - maszynistki.

Załoga ŁZPO zobowiązuje się wykonać roczny plan operatywny do dnia 2 grudnia br.

Dzięki stosowaniu metody Lidii Korabielnikowej załoga zaoszczędzi 9.351.131 złotych.

TFSJ Nr 1

Zebranie w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 przerodziło się we wspaniałą manifestację.

Z zobowiązaniami wystąpili przedstawiciele wszystkich oddziałów fabryki.

Już ponad godzinę trwa składanie meldunków o podejmowanych i podjętych zobowiązaniach. Każde z nich witane jest burzą oklasków i przerywane okrzykami na cześć pokoju, na cześć Przywódcy obozu pokoju — Wielkiego Stalina, na cześć awangardy polskiej klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Uchwalona przez załogę TFSJ rezolucja głosi:

„Załoga Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — pragnąc zadokumentować wolę pokoju konkretnym, proletariackim czynem, — uczci 33 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Załoga zobowiązuje się:

dać ponadplanową produkcję o wartości 81 milionów złotych.

— wygospodarować poprzez: racjonalizację parku maszynowego i metod pracy, współzawodnictwo, pogłębienie szkolenia, uszlachetnienie niższych gatunków, poprawę jakości i obniżenie procentu odpadków oraz akcję oszczędnościową — kwotę 199 milionów złotych, ponad nakazany wskaźnik akumulacji socjalistycznej.

— przez skrócenie cyklu inkasowego przyspieszyć do końca br. obieg środków pieniężnych na kwotę 1.2 miliarda złotych;

— wykonać na oddziałach pomocniczych szereg ważnych dla sprawnego ruchu fabryki robót ogólnej wartości 1.5 miliona złotych.

* * *

Fala zobowiązań produkcyjnych, podjętych z okazji Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju rośnie z każdą godziną, obejmując coraz to nowe tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi pracy w Polsce.

Wielki naród radziecki

kroczy w awangardzie obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim, w miastach i wsiach rozpoczęła się wielka, masowa kampania wyboru delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, która odbędzie się w Moskwie 16 października br.

Kampania wyborcza rozpoczęła się pod znakiem zdecydowanej i niezłomnej woli ludzi radzieckich, skupionych wokół partii bolszewickiej i Stalina, woli utrzymania pokoju i okiełznania agresorów amerykańsko-angielskich, dopuszczających się niesłychanych zbrodni w Korei i zmierzających do rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

Masowe wiece i zebrania poświęcone wyborom delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju odbyły się w stolicy państwa radzieckiego — Moskwie.

Wielotysięczna załoga potężnych Zakładów Samochodowych im. Stalina, która jednomyślnie złożyła podpisy pod Apelem Sztokholmskim, wybrała jako delegata znanego nowatora produkcji, laureata nagrody stalinowskiej — Ninę Wasiliewę.

Prof. Leopold Infeld

wraca z Kanady do kraju

(Dokończenie ze str. 1)

Cała sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy zostałem publicznie zaatakowany w prasie, a przez p. Drew w parlamencie. Nikt na uniwersytecie oficjalnie nie wystąpił w mojej obronie. Po tym ustnie zaproponowano mi urlop na warunkach bardzo korzystnych, jeśli tylko zgodzę się nie odwiedzić mojego kraju rodzinnego.

Po opuszczeniu Toronto napisałem do Pana w maju z Anglii, że postanowiłem wypełnić swe pierwotne zobowiązania. Potwierdzając ten list, oświadczył mi Pan, że profesor Stevenson podał się do dymisji, że wydział znajduje się w złym stanie i że uniwersytet mnie potrzebuje.

Proces rozkładu instytutu matematyki stosowanej nie jest, niestety, nowym zjawiskiem. Widziałem jak stan ten pogarszał się w ostatnich paru latach i usiłowałem zapobiec temu, wysuwając szereg sugestii dla usunięcia zła. Nie wątpię, że jest Panu wiadomym, iż zamierzeniem, które przyświecało mojej pracy w ciągu ostatnich 12 lat, było stworzenie dobrego ośrodka pracy naukowej w dziedzinie matematyki stosowanej na uniwersytecie w Toronto. Zmuszony jestem dojść do wniosku, że obecnie nie ma warunków dla zrealizowania tych zamierzeń.

Wszystko to jednak jest sprawą mojego osobistego stosunku do uniwersytetu. W grę wchodzi sprawa daleko ważniejsza.

Rok temu byłem w Polsce i po powrocie do Kanady pisałem i mówiłem o tym, jak wielkie wrażenie wywarły na mnie sukcesy rządu i narodu polskiego w odbudowie kraju i podwyższeniu jego poziomu wychowawczego i naukowego. Istotnie motywem mego powrotu do kraju w czasie urlopu była chęć uczestniczenia w tych imponujących wysiłkach — czego uczynić nie mogłem, gdy żyłem bezpiecznie w czasie wojny w Kanadzie.

Obecnie po powrocie do kraju, moje pierwsze korzystne wrażenia pogłębiły się. Znajduję tutaj znakomite warunki dla badań naukowych i dla kształcenia młodego pokolenia. Nie szczędzi się tu wysiłków i pieniędzy, ażeby rozwijać istniejące talenty.

W ciągu 12 lat spędzonych w Kanadzie, stosunek uniwersytetu do mnie był jak najlepszy. Będę o tym zawsze z wdzięcznością pamiętał. Kiedy opuściłem Polskę w 1936 roku, ponieważ dla mnie jako naukowca nie było miejsca w dawnym ustroju, spotkałem się z życzliwym przyjęciem w Kanadzie, która stała się moją ojczyzną przybraną. Starałem się odpłacić za tę gościnność dobrowolną pracą w czasie ostatniej wojny przeciwko faszyzmowi i później moimi publicznymi odczytami we wszystkich większych ośrodkach Kanady w sprawie zagadnień wojny i pokoju. Życzliwość moich słuchaczy przekonała mnie, że lud kanadyjski pragnie pokoju. W całej mej działalności dobro Kanady leżało mi na sercu.

Jednak w ostatnich miesiącach przed moim wyjazdem wszczęta przeciwko mnie kampania miała na celu zniszczenie tych wysiłków. Atakowano mnie ze złośliwością połączoną z ignorancją na poziomie, do którego nie chciałem się nawet w odpowiedziach zniżyć.

Byłem atakowany publicznie z trybuny parlamentarnej, a moje motywy powrotu do Polski przedstawiano w oszczerczym świetle. Kampanię szczucia skierowano nie tylko przeciwko mnie, ale również przeciwko mej żonie i przybrała ona takie rozmiary, że uniemożliwiła mi prowadzenie dalszej pracy w Kanadzie dla sprawy pokoju.

Przyjazd do Polski uwolnił mnie od tych przygnębiających przeżyć. Żyje tutaj potężna wola pokoju i twórczej działalności. Naród polski przeżył jak żaden inny okropności wojny. Naród ten i jego rząd czynią wszystko co w ich mocy, aby uniknąć nowego konfliktu.

Ponieważ uniwersytet w Toronto zmusza mnie do decyzji teraz pod groźbą dymisji, gdybym tu pozostał jeszcze przez rok, decyzję tę powziąłem: postanowiłem pozostać w mym kraju rodzinnym, by przyczynić się ze wszystkich sił do pracy naukowo-wychowawczej w mojej dziedzinie oraz pracować dla pokoju na całym świecie. Czyniąc to, jestem przeświadczony, że niejako w dalszym ciągu służę ludowi kanadyjskiemu.

Proszę zatem uważać ten list jako moją rezygnację ze stanowiska profesora matematyki stosowanej na uniwersytecie w Toronto.

Z poważaniem
(—) prof. Leopold Infeld.

Wzmożoną produkcją czczą masy pracujące Chin

I rocznicę proklamowania Republiki Ludowej

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że w związku ze zbliżającą się I rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej w całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne. Masy pracujące Chin Ludowych nowymi sukcesami produkcyjnymi uczczą święto narodowe.

Do współzawodnictwa przystąpiły m. in. zakłady samochodowe, budowy wagonów kolejowych, gazownia oraz fabryka rur wodociągowych w Mukdenie.

Meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia święta narodowego Chin napływają również z wielu prowincji Chin północno-zachodnich. Załoga stalowni produkującej szyny kolejowe złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu wrześniowego. Kolejarze zatrudnieni przy budowie linii kolejowej Czungking — Czengtu postanowili do 1 października br. zakończyć budowę głównego odcinka tej trasy.

W stolicach wielu prowincji oraz w większych miastach odbędą się 1 października br. parady wojskowe. W Szanghaju w paradzie wojskowej weźmie udział 400.000 żołnierzy.

Naród polski w służbie pokoju

Ambasador Wierbłowski popiera w Zgromadzeniu ONZ

radziecki wniosek o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów

FLUSHING MEADOW (PAP) Na środowej plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski.

Ambasador Wierbłowski stwierdził na wstępie, że roczny okres, który upłynął od IV sesji Zgromadzenia ONZ stał w dalszym ciągu pod znakiem przygotowań wojennych i potężnych zbrojeń obozu imperialistycznego. Byliśmy świadkami zawarcia dziesiątków nowych porozumień, dotyczących baz wojennych, pożyczek na zbrojenia, jednolitego dowództwa aż po koncepcję zjednoczonej armii zachodnio-europejskiej — oświadczył delegat Polski.

Jasne jest, że w wyniku tych pociągnięć sytuacja międzynarodowa zaostrzyła się i skomplikowała tak w Azji, jak i w Europie.

W dalszym ciągu swego przemówienia ambasador Wierbłowski, demaskując punkt po punkcie agresywną politykę St. Zjednoczonych, omawiał zbrojną interwencję USA na Dalekim Wschodzie i wzmożoną ingerencję Ameryki w sprawy wewnętrzne państw europejskich.

USA REMILITARYZUJĄ I RENAZIFIKUJĄ NIEMCY ZACHODNIE.

Omawiając zagadnienia europejskie — powiedział dalej amb. Wierbłowski — pragnę poświęcić szczególną uwagę sytuacji w Niemczech ze względu na żywotne zainteresowanie Polski tym problemem. NIEMCY stały się terenem szczególnie gorączkowej działalności politycznej Stanów Zjednoczonych. W r. 1950 byliśmy świadkami dalszej likwidacji postanowień Jałty i Poczdamu w Niemczech Zachodnich. Zasadniczymi elementami polityki Stanów Zjednoczonych były remilitaryzacja i renazifikacja Niemiec Zachodnich.

DEMOKRATYCZNE NIEMCY — CZYNNIKIEM POKOJU W EUROPIE.

Jakże inaczej wygląda rozwój wydarzeń we wschodniej części Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna od dnia swojego utworzenia buduje na ruinach i zgliszczach nowe, pokojowe i demokratyczne Niemcy oraz toruje drogę do współpracy narodu niemieckiego z jego sąsiadami. Te nowe Niemcy są czynnikiem pokoju w Europie.

Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska nawiązały przyjazne stosunki sąsiedzkie i rozwijają ożywioną wymianę gospodarczą w oparciu o decyzje poczdamskie.

Ci, którzy układają budżety wojenne, sięgające miliardów dolarów, którzy chlubią się wynajdowaniem nowych środków masowego niszczenia, oskarżają nas — obóz pokoju — o przygotowania wojenne. Jest to oczywisty fałsz i oszczerstwo. W Polsce, w kraju, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, cały olbrzymi wysiłek społeczeństwa skierowany jest na pokojową pracę odbudowy i rozbudowy kraju.

W czasie, gdy Francja i Wielka Brytania preliminują około 10 proc. dochodu narodowego na cele zbrojeniowe, Polska asygnuje na cele wojskowe zaledwie około 3 proc. dochodu narodowego. W przeciwieństwie do budżetów, o których mówiłem, w przeciwieństwie do budżetu Stanów Zjednoczonych, gdzie 60 proc. budżetu idzie na bezpośrednie zbrojenia, w polskim budżecie państwowym wydatki na siły zbrojne wynoszą zaledwie 8 proc. globalnej, preliminowanej sumy budżetowej.

TWÓRCZA PRACA OBOZU POKOJU.

Zmierzamy do powiększenia dobrobytu mas, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka. Oto nasza konkretna odpowiedź na słowa p. Achesona. Cały obóz pokoju odpowiada konstruktywną pracą. Związek Radziecki realizuje gigantyczny program budownictwa i rozwoju gospodarczego. Niesie bezinteresowną pomoc innym krajom zniszczonym wojną. Od dni Rewolucji Październikowej niezmiennie i niezłomnie realizuje on program pokoju. Krucjata, którą się głosi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, to krucjata rządów, które pragną wojny, a nie narodów, bo narody walczą o pokój. Potępiają one agresję, potępiają podżegaczy do wojny.

Milionami podpisów pod apelem pokojowym narody zadokumentowały swoją wolę. APEL SZTOKHOLMSKI — to potężne referendum na rzecz pokoju. Apel ten zjednoczył ludzi różnych kontynentów i ras, poglądów politycznych, wyznań i klas społecznych. Dziwne jest, że milczeniem pominął go raport sekretarza generalnego. Czyżby nie wiedział on o tym, ile milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim złożyły narody Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Polski i inne?

Delegacja polska w całej pełni popiera wniosek radziecki, zmierzający do umocnienia pokoju. Delegacja polska rozpatrywała zawsze treść wniosków, składanych przez inne delegacje, traktując je rzeczowo i niezależnie od tego, kto z nimi występował. I tym razem, to co w propozycjach Stanów Zjednoczonych mogłoby się przyczynić do odprężenia sytuacji międzynarodowej i nie byłoby sprzeczne z Kartą, będzie przez nas rozważane i poddane analizie w dalszej dyskusji.

Delegacja nasza przybyła na sesję z mandatem narodu polskiego, mandatem, który znalazł wyraz w 18 milionach podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Reprezentujemy tu zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, przychodzimy tu z wezwaniem, by położyć kres knowaniom wojennym i ugruntować pokój, aby uczynić podżeganie do wojny zbrodnią karalną przez wszystkie Narody Zjednoczone.

Wojna nie jest nieunikniona i możemy jej zapobiec. Narody świata potężnym głosem domagają się uchronienia ich od zniszczeń i okropności nowej pożogi wojennej, żądają od nas utrwalenia pokoju.

Wzbiera fala strajkowa w Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Oburzenie robotników austriackich z powodu gwałtownego podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby rośnie z każdym dniem. Ruch strajkowy ogarnia coraz to dalsze zakłady pracy.

W Wiedniu wybuchły dalsze strajki w zakładach przemysłowych na przedmieściach Floridsdorf i Stadlau oraz w kilku zajezdniach tramwajowych. W Styrii strajkiem zostały objęte fabryki „Steyr", „Daimler", „Puch", „Wagner - Biro", zakłady budowy wagonów w Weize oraz dwie wielkie fabryki budowy maszyn w Donawitz.

W Loeben odbyła się wielka demonstracja robotników, w której wzięło udział około 3 tysięcy osób. W Linzu strajkują robotnicy towarzystwa tramwajów i elektrowni, zjednoczonych fabryk wyrobów żelaznych, największej w Austrii fabryki zapałek „Solo" oraz stalowni.

Inauguracja roku akademickiego

na wyższych uczelniach Łodzi

Uniwersytet

W dniu 2 października, o godz. 16, odbędzie się w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 68

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

Z uwagi na transmitowane przez radio przemówienie ob. Ministra Szkół Wyższych i Nauki prosimy o punktualne przybycie.

Inauguracja odbędzie się pod hasłem: „Nauka Polska w walce o wypełnienie Planu 6-letniego i w służbie pokoju".

Akademia Medyczna

2 października 1950 r., o godz. 16, w sali „Anatomicum", przy ul. Narutowicza 60, odbędzie się

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1950-51.

W programie przewidziany jest wykład inauguracyjny prof. dr Eugeniusza Wilczkowskiego pod tytułem: „Nauka Pawłowa, jako podstawa rozwoju medycyny współczesnej". Z uwagi na przemówienie Ministra Szkół Wyższych, które będzie transmitowane przez radio — uprasza się o punktualne przybycie.

Szkoła Inżynierska (SINOT)

Dnia 3 października 1950 r., o godzinie 17, w Audytorium Głównym Politechniki Łódzkiej, przy ulicy Gdańskiej 155, odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE

Łódzkiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej (SINOT).

Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

Szpieg, dywersant, sabotażysta — Olędzki

skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy na 10 lat więzienia

KATOWICE (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po kilkudniowej rozprawie ogłosił wyrok, na mocy którego b. dyrektor DOKP Katowice, Bronisław Olędzki uznany został winnym przekazywania przedstawicielom konsulatu brytyjskiego w Katowicach wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową. Za przestępstwa te Olędzki skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw na okres 4 lat oraz konfiskatę mienia.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono z naciskiem, że wiadomości i dokumenty dostarczone przedstawicielom konsulatu brytyjskiego — Dickensonowi i Scottowi — mogły by ułatwić akcję sabotażowo-dywersyjną w celu sparaliżowania ruchu kolejowego w okręgu katowickim.

Sąd ustalił ponadto, że przedstawiciele konsulatu brytyjskiego w Katowicach, pod płaszczykiem czynności konsularnych, uprawiali działalność szpiegowską również na terenie innych instytucji. Przesłuchani na rozprawie świadkowie, pracownicy „Centrostali" i Centrali Przemysłu Węglowego zeznali, że Dickenson i Scott niejednokrotnie próbowali nawiązać bliższe znajomości z wyższymi urzędnikami tych instytucji, aby wydobyć od nich informacje wywiadowcze. Dla osiągnięcia tych celów Brytyjczycy używali różnych podstępów i przemyślnych sposobów. Tylko dzięki czujności urzędników polskich te usilne starania nie dały rezultatu.

Proces Olędzkiego — czytamy w uzasadnieniu wyroku — podobnie jak szereg innych procesów, które odbyły się ostatnio w Polsce, wykazał, że niektóre obce mocarstwa, zbierając materiały do akcji szpiegowskich i dywersyjno-sabotażowych, posługują się nie tylko nasyłanymi do kraju agentami, lecz również swymi przedstawicielami dyplomatycznymi i konsularnymi. Ludzie ci, nadużywając swych uprawnień dyplomatycznych, gwałcąc prawa i zwyczaje międzynarodowe, werbują do akcji szpiegowskiej jednostki ustosunkowane negatywnie do dzisiejszej rzeczywistości. Starają się oni również zbierać potrzebne im informacje, wykorzystując nieuwagę i brak czujności niektórych Polaków.

Prokurator wniósł o rewizję wyroku ze względu na zbyt łagodny wymiar kary.

Michalina Tatarkówna
Sekretarz KW PZPR

Wzrost sił Partii na odcinku wsi

Warunkiem dobrej roboty politycznej jest właściwie prowadzona praca organizacyjna, a więc przede wszystkim praca nad rozbudową Partii. Dla naszego województwa szczególnie ważna jest rozbudowa organizacji partyjnej na wsi. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że bez wydatnego udziału naszej Partii, bez szeroko rozwiniętej akcji uświadamiającej, nie możliwe jest przełamanie oporów, które jeszcze do tej pory tkwią w masach mało i średniorolnych chłopów.

Uchwała Biura Organizacyjnego K.C. mówi: **„Rosnące zadania i zaostrzająca się walka klasowa wymagają wysiłku całej Partii w celu szybkiej likwidacji słabych punktów w pracy organizacji partyjnych na wsi, wzmocnienia ich kadr, wzbogacenia ich życia wewnętrznego, ich umasowienia oraz wydatnego rozszerzenia ich wpływów".**

Jednym z czołowych zadań, które postawiła przed organizacją I-sza Konferencja Wojewódzka, była **rozbudowa gromadzkich organizacji partyjnych.** Konferencja postawiła na porządku dziennym zadanie usunięcia t. zw. białych plam z mapy naszego województwa. Mimo, że zadanie to nie zostało jeszcze w pełni wykonane, to jednak na odcinku rozbudowy organizacji na wsi możemy pochlubić się poważnymi osiągnięciami. Dzięki temu ilość „białych plam" nieustannie się zmniejsza. Rozpatrując dorobek poszczególnych komitetów powiatowych trzeba stwierdzić, że np. KP w Piotrkowie w przeciągu roku zorganizował 94 grupy kandydackie, które dały naszej organizacji 433 kandydatów. W tym samym czasie organizacja sieradzka wzrosła o 46 grup kandydackich liczących 407 kandydatów. W Łowiczu w ostatnich miesiącach organizacja na terenie wsi wzrosła o 147 chłopów. Wzrosła również na terenie województwa ilość komitetów gminnych, a mianowicie z 157 do 167. Wiele wysiłku w rozwinięcie organizacji gminnych włożył KP Wieluń, który mimo ciężkich warunków potrafił stworzyć 4 komitety gminne.

Analizując układ sił społecznych na terenie naszego województwa, dochodzimy do wniosku, że istnieją obiektywne warunki dla dalszego **wzmożenia rozbudowy organizacji partyjnej we wszystkich powiatach.**

Do tej pory Łowicz, zgodnie z utartą opinią, uchodził za najbardziej opanowany przez bogaczy wiejskich powiat naszego województwa.

Tak nie jest — fakty mówią zupełnie co innego. W Łowickim na przeszło 18.500 gospodarstw mamy przeszło 3.000 gospodarstw do 2 ha, przeszło 5.000 gospodarstw od 2 ha do 5 ha i prawie 8.000 gospodarstw średniorolnych. Kułaków jest tylko 470. Cyfry te świadczą jak ogromne możliwości rozwoju ma organizacja w powiecie łowickim.

W ogóle trzeba powiedzieć, że w naszym województwie wieś w olbrzymiej większości zamieszkała jest przez chłopów mało i średniorolnych. Stwarza to pomyślne **warunki dla wzmożenia pracy politycznej nad rozbudową organizacji partyjnych we wszystkich gromadach.**

Wymieniając nasze osiągnięcia, nie należy zapominać również i o tym, że nie wszystkie nasze komitety powiatowe jednakowo doceniły zagadnienie rozbudowy organizacji partyjnej. Np. Rawa-Maz., Radomsko, Łask nie wykazują poważniejszych osiągnięć. W Łasku na przeszło 1.500 członków Partii mamy zaledwie 300 chłopów. **Wieluń także popełnił wielki błąd, nie rozpatrując składu socjalnego nowoprzyjętych.** W powiecie tym jest tylko 300 chłopów na przeszło 2.000 członków Partii. Jest to liczba stanowczo zbyt mała, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę wybitnie rolniczy charakter tego powiatu.

Mówiąc o przebudowie gospodarczej wsi, nie można pominąć doniosłej **roli kobiety w naszej Partii. Tow. Stalin uczy, że: „Kobieta — chłopka stoi w jednym szeregu z chłopem. Razem z nim posuwa naprzód wspólną sprawę rozwoju naszego rolnictwa, jego powodzenia, jego rozkwitu."**

W dotychczasowej pracy w Partii kobiety mają poważne osiągnięcia. **Spółdzielnia produkcyjna w Wojsławicach pow. sieradzkiego jest właściwie przede wszystkim dziełem kobiet — naszych towarzyszek.** Aby praca wśród kobiet rozwijała się lepiej należy **bardziej opiekować się nimi i rozwijać każdą słusznie podjętą w tej dziedzinie inicjatywę.**

Większość komitetów powiatowych zwracała zbyt mało uwagi na ilość kobiet w naszych terenowych organizacjach. **Istnieją jeszcze takie gminy, gdzie nie ma ani jednej kobiety w Partii, np. w gminie Krośniewice, oraz w gminie Lutomiersk.**

Wyrazem częstego jeszcze niedoceniania roli kobiety jest nikły ich udział we władzach partyjnych na szczeblu gminnym, wśród 1600 członków instancji gminnych mamy 300 chłopek, co stanowi zaledwie 18 proc. Cyfry te świadczą, że uchwała KC o pracy wśród kobiet niedostatecznie jeszcze jest wcielana w życie. Zapomnieliśmy o słowach **Tow. Stalina:**

„Niektórzy sądzą, że wystarczy opracować słuszną linię, podać ją do powszechnej wiadomości, wyłożyć w postaci ogólnych tez i rezolucji i uchwalić jednogłośnie, aby zwycięstwo przyszło samo przez się, że tak powiem samorzutnie. Jest to oczywiście niesłuszne. Jest to wielki błąd".

II nasza Konferencja Wojewódzka obraduje pod hasłem realizacji **uchwał V Plenum KC — to znaczy walki o wykonanie Planu 6-letniego przed terminem.**

Tow. Bierut podkreślił, że dla **zwycięstwa konieczna jest dobra robota organizacyjna:** Dlatego przed organizacją naszą staje jako czołowe **zadanie rozbudowa, szczególnie na wsi, organizacji partyjnej, zwiększenie liczby kobiet w Partii, podniesienie poziomu ideologicznego mas członkowskich, wzmocnienie kierowniczej roli Partii poprzez kontrolę wykonywania uchwał.**

Realizacja tych zadań przyczyni się do pełniejszego oddziaływania mas członkowskich na rzesze bezpartyjne i dopomoże w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Poważne osiągnięcia na odcinku spółdzielni produkcyjnych, których obecnie mamy około 100 **będą jeszcze większe, jeżeli wydatnie rozbudujemy nasze organizacje partyjne na wsi.**

Partia nasza, wypełniając wskazania wielkich naszych nauczycieli: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, w oparciu o doświadczenia WKP(b), kroczyć będzie naprzód do SOCJALIZMU.

Władysław Nieśmiałek
Sekretarz KW PZPR

Osiągnięcia i braki w pracy rad narodowych

Przekazanie pełni rządów **radom narodowym, jako terenowym organom jednolitej władzy państwowej,** ma ogromne znaczenie polityczne i świadczy, że masy pracujące miast i wsi całkowicie dojrzały politycznie, by kierować sprawami gospodarczymi, społecznymi oraz kulturalnymi na swych terenach. Zasadniczą treść oraz istotny sens reformy terenowych organów władzy państwowej stanowi **dalsze wzmocnienie kierowniczej roli proletariatu,** pogłębienie jego więzi z najszerszymi masami pracującymi, w celu pomyślnego wykonania **zadań socjalistycznego budownictwa.**

Nasza wojewódzka organizacja partyjna ma poważne osiągnięcia na odcinku **pracy rad narodowych.** W pierwszym rzędzie organizacje partyjne spowodowały, iż na posiedzenia rad przystąpiono do omawiania aktualnych zagadnień politycznych. **Dzięki temu rady zaczęły wiązać swą działalność z polityczno-gospodarczym życiem kraju, a tym samym lepiej realizować swe zadania i, co najważniejsze, zajmować słuszną postawę klasową.**

Inicjatywa i pomoc organizacji partyjnych sprawiła, że prezydia rad narodowych organizowały posiedzenia rad w zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, co wydatnie zacieśniło więź rad z terenem.

Powiązanie to wzmocnione zostało dzięki wprowadzeniu do rad **członków spółdzielni produkcyjnych.** W kwietniu br. mieliśmy w radach naszego województwa tylko trzech członków spółdzielni produkcyjnych, a obecnie jest ich już 64.

W oparciu o **wytyczne III i IV Plenum KC naszej Partii,** organizacje partyjne roztoczyły pieczę nad **właściwym doborem ludzi** do prezydiów rad narodowych, wprowadzając do nich **robotników i chłopów mało i średniorolnych.**

Na ogólną ilość 1014 członków prezydiów rad narodowych w naszym województwie, 35 procent jest pochodzenia robotniczego, 62 procent chłopskiego, a 3 proc. wywodzi się spośród inteligencji pracującej. Dalszym osiągnięciem organizacji partyjnych jest więc **systematyczne poprawianie składu socjalnego rad i zwiększanie w nich udziału robotników oraz chłopów.**

Wiele uwagi, zwłaszcza w miastach, poświęciły rady narodowe zagadnieniu **poprawy warunków komunalnych klasy robotniczej.** Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja remontowa, w której dzięki aktywności komitetów powiatowych i miejskich, osiągnęliśmy na terenie naszego województwa poważne sukcesy. Do akcji tej **rady narodowe zmobilizowały masy pracujące, w wyniku czego w wielu miastach uzyskano znaczną poprawę warunków mieszkaniowych.**

Rady narodowe na terenie naszego województwa zajęły już poważne miejsce **w walce o budownictwo fundamentów socjalizmu,** organizując masy pracujące do walki o wzmocnienie władzy ludowej i o wykonanie Planu 6-letniego. Poważny jest udział rad narodowych przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych i niesieniu pomocy chłopu mało i średniorolnemu **w jego walce z kułactwem.**

Osiągnięcia organizacji partyjnych na odcinku pracy rad narodowych są poważne, ale nie mogą i nie powinny one nam przesłonić szeregu niedociągnięć. **Dotychczas nie zdołaliśmy jeszcze w dostatecznym stopniu zabezpieczyć** w radach narodowych kierownictwa i wpływu klasy robotniczej oraz biedoty wiejskiej. W gminnych radach narodowych mamy zaledwie 9.4 proc. robotników, zatrudnionych w produkcji, a 22 proc. pracowników umysłowych. W powiatowych radach narodowych robotników mamy tylko 11,4 proc., a 56 proc. stanowią pracownicy umysłowi. W miastach wydzielonych robotnicy stanowią 31,6 proc., a pracownicy umysłowi aż 64 procent.

Mówiąc o udziale chłopów w radach narodowych, zwrócić należy uwagę na fakt niedostatecznego jeszcze udziału **biedoty wiejskiej** oraz na nadmiar chłopów, posiadających powyżej 8 ha ziemi. Należy dążyć do tego, aby biedota wiejska posiadała przewagę.

Bardzo słabo reprezentowana jest w radach narodowych **młodzież, zrzeszona w ZMP.** Stanowi ona zaledwie 3 procent ogółu radnych. Zbyt mało także jest **kobiet** mimo, że w ostatnim czasie stan ten uległ wydatnej poprawie.

Poważnym niedociągnięciem w pracy komitetów powiatowych i miejskich był brak troski, aby w radach byli w odpowiednim stopniu reprezentowani **bezpartyjni.** Cyfra bezpartyjnych zasiadających w radach, jest ciągle jeszcze stanowczo zbyt mała. Stan ten musi ulec poważnej zmianie.

Wielkie znaczenie w pracy rad narodowych mają **komisje radzieckie** i dlatego **uwaga organizacji partyjnych winna być zwrócona na właściwy dobór tych komisji.** Wprawdzie do komisji radzieckich powołano również **aktyw społeczny spoza rad, co pozwoliło na lepsze powiązanie ich z masami, nie dopilnowano jednak właściwego składu socjalnego tych komisji.**

I tak np. w Komisji Kulturalno Oświatowej przy PRN w Brzezinach, liczącej 9 członków, zasiada tylko jeden robotnik, a 8 urzędników, w Komisji Komunikacyjnej na 9 członków jest 1 chłop i 8 urzędników. Podobna sytuacja istnieje w Łasku, Wieluniu i innych powiatach. Stan taki stwarza poważne niebezpieczeństwo, gdyż komisji o niewłaściwym składzie socjalnym grozi brak zdecydowanie klasowego charakteru.

Jakie zadania wynikają z dotychczasowych braków dla **organizacji partyjnych w ich pracy na odcinku rad narodowych?** Przede wszystkim komitety miejskie, powiatowe i gminne muszą poddać **gruntownemu rozpatrzeniu skład socjalny rad narodowych i wprowadzić jeszcze więcej nowych ludzi, aktywnych budowniczych socjalizmu.** Należy wzmóc w radach narodowych udział **młodzieży,** zrzeszonej w ZMP oraz systematycznie zwiększać ilość **kobiet i bezpartyjnych.**

Rady narodowe **winny zachować nieustanną, ścisłą więź z ludźmi pracy miast i wsi** — z masami pracującymi, które reprezentują. **Muszą przysłuchiwać się głosowi tych mas, ich krytyce i ich życzeniom,** dążyć do maksymalnego rozwoju ich inicjatywy i aktywności. Rady narodowe winny przyciągać obywateli **do współpracy z komisjami, do udziału w masowych akcjach społecznych, a szczególnie na obecnym etapie współdziałać przy mobilizacji mas ludowych, do walki o pokój przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. Muszą one wnikliwie, z najgłębszą troską rozpatrywać postulaty i życzenia ludności, reagować na skargi i zażalenia. Muszą składać publiczne sprawozdania ze swej działalności.**

Opierając się na stałej pomocy mas pracujących, pobudzając ich inicjatywę, stosując w swej pracy wypróbowaną broń krytyki i samokrytyki, wiążąc wykonanie zadań ogólnopaństwowych z zaspakajaniem specyficznych, miejscowych potrzeb — rady narodowe coraz lepiej będą **mobilizowały masy pracujące do wypełniania nowych zadań, wzmacniając autorytet i siłę władzy państwowej w terenie.**

Działając w ten sposób rady narodowe niewątpliwie wniosą swój wydatny wkład do dzieła wykonania Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Antoni Kubicki
Sekretarz KW PZPR

Zadania w dziedzinie szkolenia partyjnego

stojące przed organizacją partyjną województwa łódzkiego

„...Jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr".

(B. Bierut)

Organizacja partyjna **województwa łódzkiego** dokonała w ubiegłym roku szkoleniowym poważnego wysiłku w celu podniesienia świadomości ideowo-politycznej członków oraz kandydatów i uzbrojenia ich **w niezawodny oręż marksizmu - leninizmu.** Wysiłek ten szedł w kierunku **stałego wzrostu kursów szkolenia i doprowadził do stworzenia przeszło 550 kursów wszystkich stopni.** Przy tym w szkoleniu uczestniczyło **ponad 13 tysięcy towarzyszy,** którzy kształcili się mniej lub więcej systematycznie.

Następnym, obok rozszerzenia sieci kursów, niewątpliwie poważnym osiągnięciem, jest wydatne zwiększenie kadry wykładowców, których liczba w roku szkoleniowym podniosła się z 400 do 740.

Obecnie, przystępując **do nowego roku szkolenia partyjnego** i mówiąc o osiągnięciach, trzeba także podkreślić i uwypuklić popełnione **błędy oraz występujące braki,** które spowodowały, że pewna część uruchomionych kursów w miastach, a spora liczba na wsiach rozpadła się jeszcze przed ich zakończeniem.

Stwierdzić należy, iż przyczyna tych słabych wyników tkwiła w żywiołowości powstawania kursów, w braku planowej, przemyślanej organizacji i wadliwym często doborze wykładowców. Źródłem zaś tych błędów było **niewłaściwe i niedostatecznie czujne kierowanie szkoleniem partyjnym przez Komitet Wojewódzki i komitety powiatowe i miejskie.**

W ciągu długiego okresu czasu nie wysuwano szkolenia partyjnego jako jednego z czołowych zagadnień w pracy partyjnej. Nie było ono przedmiotem troski komitetów. Kierownictwem szkolenia partyjnego, obok instruktorów propagandy, zajmowały się komisje szkoleniowe, które w niektórych komitetach **objęły rolę instancji partyjnej, mającej prawo kierowania instruktorem propagandy, zatwierdzania kadry wykładowców, uprawnionej do podejmowania uchwał obowiązujących.**

Jeśli się zważy ponadto, że komisje szkoleniowe stanowiły **ciało dość płynne** — zmieniające swój skład bardzo często — niejednokrotnie zaledwie po zapoznaniu się z zadaniami szkolenia partyjnego oraz swymi obowiązkami, **to trzeba stwierdzić, że kursy pracowały same, bez kontroli, a wykładowcy ich pozbawieni byli opieki i pomocy, a więc kierownictwo nie było dostateczne ani właściwe.**



Zakończenie kursu szkoleniowego

III Plenum KC PZPR, uchwała Biura Organizacyjnego o zadaniach Partii w dziedzinie rozszerzania i podnoszenia poziomu szkolenia partyjnego, wreszcie **IV Plenum KC PZPR** wpłynęły na stopniową zmianę tego systemu pracy. **Szkolenie partyjne zaczęło nabierać coraz większego znaczenia, coraz większego rozmachu, zarazem zaś waga jego niebywale wzrosła.**

Poszczególne komitety zaczęły ujmować kierownictwo szkoleniem partyjnym we własne ręce, poświęcając mu coraz więcej uwagi. Jednak proces ten postępował i postępuje zbyt powoli, a przecież rozpoczynamy nowy rok szkolenia i konieczne jest, aby od **początku kierownictwo należało do instancji partyjnych Komitetu Wojewódzkiego oraz komitetów powiatowych i miejskich, gminnych oraz egzekutyw podstawowych org. partyjnych.**

Niemniej ważnym zagadnieniem jest **sprawa wykładowców.** Nie ulega kwestii, że w zależności od tego, jakich będziemy mieli wykładowców, tak będzie rósł aktyw, tak będzie kształtować się świadomość ideowo-polityczna masy członkowskiej. Z tych względów **wykładowcy winni być dobierani starannie, winno się dla ich oceny stosować ostrzejsze kryteria,** aniżeli wobec przeciętnego członka Partii. Tymczasem komitety powiatowe i miejskie niedostatecznie przeglądały kadrę wykładowców, zarówno z punktu widzenia ich przeszłości politycznej, jak i przydatności, pozwalając, by członków Partii wychowywali ludzie, nie zawsze dający pewność, iż czynić to będą w należyty sposób.

Gdy zajęto się bliżej tą sprawą okazało się, że trzeba było zamienić wielu wykładowców. Świadczy to dobitnie, jak mało komitety interesowały się wykładowcami. Egzekutywy zatwierdzały ich wybór bez wejrzenia w akta personalne, akceptowały mechanicznie listy, układane przez komisje szkoleniowe.

Tow. Bierut na IV Plenum wyraźnie stwierdził, że nie będziemy odczuwali braku ludzi, **jeżeli postawimy na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego,** zaś ująć należycie sprawę szkolenia w nowym roku szkolenia partyjnego, to znaczy usunąć dotychczasowe błędy i braki, to **znaczy kierować szkoleniem nie za pośrednictwem komisji, a poprzez instancje partyjne, to znaczy prowadzić w tej dziedzinie działalność planową, zakładać kurs tylko wówczas, kiedy wykładowcy dają rękojmię politycznej pewności i gwarantują odpowiedni poziom zajęć,** to znaczy otoczyć baczną opieką wykładowców, systematycznie i uporczywie **pracować z nimi, to znaczy od początku kontrolować stale pracę kursów oraz ich wyniki.**



Wykład w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Pabianicach.

Mikołaj Olszewski
Sekretarz KW PZPR

O stały wzrost wydajności pracy

Wzrost wydajności pracy jest **podstawowym warunkiem wykonania Planu 6-letniego**, jest jednym z najbardziej istotnych problemów, które muszą być rozwiązane.

Stały wzrost wydajności pracy uzależniony jest od szeregu czynników, jak rozwój techniczny przemysłu, mechanizacja procesów technologicznych, prawidłowe opracowanie planów produkcyjnych, przygotowanie kadr umiejących posługiwać się techniką itp.

Jednak podstawowym elementem, od którego zależy walka o wzrost wydajności pracy jest **stopień zainteresowania samych robotników w tej walce.**

W ustroju kapitalistycznym klasa robotnicza nie może być zainteresowana we wzroście wydajności pracy, gd.: powoduje on bezrobocie, a w rezultacie nędzę tych, którzy tę wydajność podnoszą.

Inaczej wygląda to w ustroju socjalistycznym, gdzie wyższa wydajność pracy i obfitość produktów, warunkuje wyższy poziom materialny i kulturalny tych, którzy przyczyniają się do wzrostu wydajności. **Dlatego w ustroju socjalistycznym klasa robotnicza zainteresowana jest we wzroście wydajności pracy.**

Na przestrzeni ubiegłego roku **klasa robotnicza w walce o wzrost wydajności pracy może poszczycić się poważnymi sukcesami, stały bowiem wzrost wydajności pracy i związane z tym podnoszenie się zarobków robotniczych przyczyniły się do dalszego przechodzenia na obsługę większej ilości maszyn w przemyśle włókienniczym, na system potokowy w budownictwie, na system szybkiego skrawania metali w przemyśle metalowym.**

Istnieją jednak i niedociągnięcia. Jednym z nich jest fakt, że normy pracy opracowane w pierwszych latach Planu 3-letniego są obecnie często nierealne, za niskie i nie mobilizują robotników do walki o wzrost wydajności pracy. **Szczególnie w przemyśle metalowym, gdzie przodownicy pracy od dawna stwierdzają, że normy pracy są zaniżone, trzeba je jak najszybciej zrewidować, wprowadzając nowe techniczne normy.**

Drugim niedociągnięciem, dotyczącym zwłaszcza przemysłu włókienniczego, jest fakt, że są one wprawdzie wykonywane i przekraczane przez większość robotników, duża jednak ilość robotników **ich nie wykonuje, co hamuje zaplanowany wzrost wydajności pracy.**

Przyczyny niewykonywania norm przez robotników przemysłu włókienniczego (szczególnie w branży bawełnianej), są następujące:

1 Niedostateczne szkolenie i doszkalanie robotników. W przemyśle włókienniczym została zatrudniona duża ilość robotników, którzy nigdy przedtem w tym zawodzie nie pracowali — nie mają więc potrzebnych kwalifikacji, co przy niedostatecznym szkoleniu zawodowym znacznie utrudnia wykonywanie norm.

2 Nieprzestrzeganie procesu technologicznego, niedostateczna konserwacja maszyn, nieracjonalne rozplanowanie remontów kapitalnych i zapobiegawczych.

3 Niski poziom kultury miejsca pracy w naszych zakładach, oddziałach produkcyjnych i salach.

Ażeby usunąć powyższe braki — administracja, związki zawodowe i organizacje partyjne muszą głębiej przeanalizować **wytyczne IV Plenum KC naszej Partii.**

Niedociągnięcia te, które hamują **i uniemożliwiają zarówno stosowanie właściwych norm, jak i ich wykonywanie** mają swoje źródło właśnie w tym, że **wskazania IV Plenum KC naszej Partii nie zostały jeszcze w całej rozciągłości zrozumiane i zastosowane.**

Dlatego **walka o wydajność pracy musi być ściśle związana z walką o nowe, wykwalifikowane kadry, które zdolne byłyby do lepszego opanowania procesu pracy, do podniesienia na wyższy poziom kultury zakładów pracy, do przestrzegania i usprawniania procesu technologicznego, do sprawnego przeprowadzania remontów urządzeń przemysłowych, do zaprowadzenia potrzebnej dyscypliny pracy.**

Trzeba, żeby administracja, organizacje partyjne i zawodowe zrozumiały, że normy pracy winny być wykonywane przez wszystkich robotników, że trzeba i należy **zwalczać wszelkiego rodzaju przeszkody, uniemożliwiające wykonywanie tych norm.**

Trzeba prowadzić szeroką kampanię, wyjaśniając masom znaczenie pracy akordowej — jako jedynej drogi, która prowadzi do wzrostu wydajności, a zarazem do dobrobytu klasy robotniczej.

Tow. Stalin uczy, że:

„Bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka. Prócz tego normy techniczne potrzebne są na to, aby masy zacofane podnosić do poziomu przodujących. Normy techniczne — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej".

Dlatego w walce o wykonanie Planu 6-letniego trzeba, ażeby każdy robotnik wykonywał swoje normy produkcyjne.

Komitet Wojewódzki, komitety powiatowe i miejskie, jak również organizacje partyjne w zakładach pracy — **muszą wzmóc swe wysiłki dążąc do stałego wzrostu wydajności pracy. Trzeba do tej akcji wciągnąć wszystkich członków Partii, ZMP i cały aktyw związkowy, co pozwoli zmobilizować** całą klasę robotniczą do realizacji porywających zadań Planu 6-letniego.

Henryk Kubicki
I sekr. KM PZPR w Pabianicach

Nasze zadania na froncie przemysłowym



W pracach **Komitetu Miejskiego w Pabianicach** wysuwają się na czoło **zagadnienia produkcyjne.** Poświęciły im wiele czasu I i II Konferencje Miejskie, dokładnie ustalając zadania, spoczywające na organizacjach partyjnych w przemyśle.

Trzeba stwierdzić, że KM potrafił zmobilizować podstawowe organizacje partyjne do wytężonej walki o wykonanie planów produkcyjnych. **Przyniosło to w rezultacie przedterminowe wypełnienie Planu 3 - letniego oraz planu za pierwsze półrocze rb. przez wszystkie zakłady na naszym terenie.** Zdajemy sobie jednak sprawę, że obecnie, po przystąpieniu do **realizacji Planu 6 - letniego**, praca partyjna w przemyśle ma **szczególnie doniosłe znaczenie.** Na posiedzeniach egzekutywy KM pilnie rozpatrujemy plany produkcyjne poszczególnych zakładów pracy, a wnioski i podjęte uchwały przekazuje się do wykonania podstawowym organizacjom partyjnym. **KM spowodował, że plany produkcyjne są analizowane przez wszystkie egzekutywy podst. organizacji partyjnych.**

Ostatnio zobowiązano wszystkich dyrektorów do składania raz w miesiącu na zebraniach podst. organizacji partyjnych **sprawozdań z wykonania planów produkcyjnych.**

W ubiegłym roku nasze organizacje partyjne i związkowe nie interesowały się dostatecznie **przebiegiem współzawodnictwa pracy. Komitet Miejski ze swej strony również nie doceniał tego doniosłego zagadnienia.**

Z początkiem bieżącego roku i na tym odcinku nastąpiły poważne zmiany. KM potrafił wpłynąć na organizacje partyjne i związkowe, które z kolei zmobilizowały szerokie rzesze robotników do szlachetnego współzawodnictwa pracy. Obecnie we wszystkich zakładach pracy co najmniej połowa robotników bierze udział we współzawodnictwie, a w niektórych prawie 100 proc., jak np. w Zakładach Przemysłu Chemicznego i w Zakładach L — 15. Wpłynęło to dodatnio na wykonanie planów produkcyjnych.

Pomyślne wyniki przyniosła prowadzona przez KM i podstawowe organizacje partyjne **energiczną akcja polityczna wśród robotników.**

Robotnicy, pojmują **coraz głębiej** istotny sens socjalistycznego współzawodnictwa pracy. **Maleje wciąż liczba spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności. Również i ruch racjonalizatorski postępuje z dnia na dzień naprzód.** Prawie we wszystkich większych zakładach czynne są **kluby racjonalizatorów.** Poczynione już usprawnienia przyniosły Państwu znaczne oszczędności. Wystarczy nadmienić udoskonalenia, obmyślane przez tow. **Stefana Rurawskiego z Zakładów L — 15, które umożliwiły zaoszczędzenie około 50 milionów zł., nie licząc jego wynalazku, żarówki zastępczej do dalekopisów, zastosowanej w skali ogólnokrajowej.**

Zadania, wytyczone przez IV i V Plenum KC naszej Partii **na odcinku kadr,** zostały także w **pełni docenione przez KM.** Na **odcinku tym,** mimo występujących jeszcze braków i błędów, uzyskano poważne osiągnięcia. **W okresie od lipca KM przeszkolił 50 wykładowców. W bieżącym miesiącu KM skierował do** szkół partyjnych 30 towarzyszy. Wysunięto na kierownicze stanowiska w przemyśle 70 przodujących robotników.

Wszystkie te sukcesy nie oznaczają bynajmniej, że KM potrafił przełamać już wszystkie trudności na odcinku produkcyjnym. Jest jeszcze wiele niedociągnięć, hamujących wzrost produkcji w pabianickich zakładach przemysłowych.

Nie dość uwagi poświęcił Komitet Miejski zagadnieniu **doszkalania zawodowego.** A przecież mimo, że wszystkie zakłady produkcyjne wykonują swe plany produkcyjne, **wielu jest jeszcze robotników, nie wykonujących swych baz akordowych. Szczególnie rozległe pole do popisu istnieje w tej dziedzinie w PZPB.** Trzeba stwierdzić **jednakże, że doszkalanie zawodowe na terenie Pabianic do tej pory w ogóle jeszcze nie istnieje.**

KM nie pomógł również organizacji partyjnej przy PZPB w rozwiązaniu problemu prawidłowego rozstawienia ludzi. W zakładach tych na niektórych odcinkach jest nadmiar zatrudnionych, na innych zaś brak ludzi do pracy. **W jaki sposób to się dzieje? Po prostu sprawia to zła organizacja pracy. Są i tacy robotnicy, którzy nic nie robią z tego względu, że nie wiedzą, co robić,** nikt bowiem nie wskazuje im konkretnego zadania. A bardzo często bywa tak, że fachowcy nie są wykorzystani według właściwych kwalifikacji, chociaż tych fachowców mamy tak mało.

Poważnym błędem w pracy KM było niedocenianie roli młodzieży w walce o produkcję. Została ona pozostawiona własnym siłom. Świadczy o tym choćby fakt, że młodzież robotnicza stanowi niecałe 50 proc. organizacji ZMP w Pabianicach.

Widząc te niedociągnięcia w naszej dotychczasowej pracy, dołożymy wszelkich starań, aby je jak najrychlej usunąć.

Uzbrojeni w uchwały V Plenum KC naszej Partii, stajemy zdecydowanie do walki o realizację śmiałych i wspaniałych założeń Planu 6 - letniego.

Komitet zakładowy w trosce o produkcję



Zakłady nasze — **Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu,** dumne są z tytułu przodującego zakładu swej branży, który zdobyły swą dotychczasową, wytężoną pracą. Jako **pierwsi** wykonaliśmy zadania **produkcyjne, nakreślone ramami** Planu Trzyletniego. Mamy ambicję — **pierwsi** zrealizować zadania, stawiane przed nami przez wielki Plan 6-letni. **Robotnicy naszej załogi, nasi racjonalizatorzy pierwsi rzucili na całą Polskę hasło organizowania brygad szybkościowych remontów.**

Obecnie — mobilizujemy wszystkie siły i rezerwy **dla walki o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego.**

Pierwsze sygnały i pierwsze osiągnięcia napawają nas otuchą. **Półroczny plan poszczególne oddziały produkcyjne ukończyły przed terminem.**

Również plan produkcyjny za osiem miesięcy wszystkie oddziały zrealizowały na dzień 1 września z nadwyżką.

— **Jaki jest udział organizacji partyjnej** w dotychczasowych osiągnięciach i jak organizacja partyjna mobilizuje załogę do coraz wydatniejszych wysiłków?

Możemy bez przesady stwierdzić, że organizacja partyjna ma poważne zasługi w walce o wykonanie planu. Wystarczy tu wskazać chociażby na okres ostatnich miesięcy, w których postawiliśmy jako swe bojowe zadanie — **walkę o jakość produkcji.**

Z jakością od dawna nie było u nas najlepiej. Wyznaczane nam plany jakościowe nie były realizowane, co znacznie obniżało wartość produkcji, a co za tym idzie, i rentowność zakładu. Postanowiliśmy przystąpić do nieubłaganej walki z tym niepomyślnym objawem. Orężem w tej walce w pierwszym rzędzie stała się **wytężona akcja uświadamiająca** przy pomocy naszych organizacji oddziałowych.

I oto już w lipcu odsetek jakości wzrósł o 68,22 proc. pierwszego gatunku. W sierpniu zbliżył się do planowanego limitu — 72,21 proc., **a w bieżącym miesiącu uzyskaliśmy 74 proc. pierwszego gatunku, co jest najwyższym osiągnięciem w ciągu powojennych lat.**

„Nie bez organizacji partyjnej" — oto nasze hasło w codziennej pracy. Począwszy od komitetu fabrycznego, a skończywszy na organizacjach oddziałowych i grupach partyjnych — jako pierwsze i zasadnicze zadanie stawia się **produkcję i plan produkcyjny. Każde posiedzenie egzekutywy jest w większej swej części poświęcone zagadnieniom, związanym z produkcją.** Na każdym zebraniu organizacji oddziałowej, na posiedzeniach egzekutyw organizacji oddziałowych, sprawy związane z produkcją wysuwane są na czoło.

Systematyczna, stała kontrola zestawień i raportów produkcyjnych, sporządzanych co pięć dni — pozwalają kierownictwu organizacji dostatecznie wcześnie opanować każde zahamowanie i likwidować słabe punkty w produkcji.

Usamodzielnienie organizacji oddziałowych, czego przez długi okres nie było — stworzyło z nich rzeczywistych gospodarzy, odpowiedzialnych za tok produkcji na poszczególnych oddziałach.

Zasilenie kadrami partyjnymi tych oddziałów, na których nie mieliśmy organizacji partyjnych — było posunięciem słusznym i celowym.

Mimo jednak niewątpliwych osiągnięć i coraz lepszego stylu pracy organizacji oraz członków Partii w walce o produkcję — mamy jeszcze poważne zaniedbania oraz braki.

Trzeba stwierdzić, że **jeszcze nie wszyscy członkowie Partii potrafią porywać za sobą bezpartyjną część załogi, mobilizując ją do zbiorowego wysiłku, nie wszyscy jeszcze potrafią po bolszewicku walczyć o nasze plany produkcyjne.** I tu staje przed nami poważne zadanie przeprowadzenia **szerokiej pracy uświadamiającej i wychowawczej,** której ostatecznym wynikiem musi być hasło: **Każdy członek Partii — przodownikiem pracy na swym odcinku.**

Nie potrafiliśmy też w dostatecznej mierze wykorzystać tych transmisji **do załogi,** jakimi są: **organizacja związkowa, Związek Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet.** Na tym odcinku mamy jeszcze wiele do nadrobienia.

Niewątpliwie nasze zadania produkcyjne będziemy wypełniać z honorem, przed terminem i w pełni. Niewątpliwie dobrze wypełnimy zadania, które postawił przed nami Plan Sześcioletni. Jednak w każdej chwili musimy pamiętać, że rękojmią właściwej produkcji i wszelkich osiągnięć — jest w pierwszym rzędzie **właściwa, bojowa postawa i praca organizacji partyjnej oraz każdego członka Partii.**

Antoni Duk
I sekr. podst. organizacji partyjnej przy FSJ w Tomaszowie

Rozwój wielowarsztatowości
zlikwidował wiele trudności produkcyjnych



Do niedawna w **Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego** zagadnienie wielowarsztatowości nie było ujmowane w należyty sposób. Kierownictwo, rada zakładowa i podst. organ. part. nie przywiązywały do niego większego znaczenia.

Ozorkowskie Zakłady Przem. Bawełnianego, oddalone zaledwie o 25 km. od Łodzi, pozostawały w tej dziedzinie daleko w tyle za zakładami łódzkimi. Na to niedociągnięcie wpływały zasadniczo dwie przyczyny: pierwsza — to wystarczająca na razie ilość rąk do pracy, druga — to oportunizm i obawy, żywione przez pewną część aparatu technicznego, że wielowarsztatowość pociągnie za sobą spadek jakości i ilości produkcji.

Ruch wielowarsztatowy został w Ozorkowie zapoczątkowany w styczniu 1949 r. przy wprowadzeniu nowej umowy zbiorowej. Część uświadomionych robotników zrozumiała korzyści tego ruchu i chętnie przechodziła na zwiększoną obsługę maszyn. Ten zdrowy objaw został jednak **całkowicie zaprzepaszczony przez kierownictwo, które nie potrafiło stworzyć odpowiednich warunków wielowarsztatowcom, i zapomniało o najważniejszej sprawie,** a mianowicie, że równolegle ze wzmożoną obsługą musi podnieść się **stan techniczny maszyn.** Kierownictwo zapomniało, że remonty kapitalne i zapobiegawcze trzeba wykonywać nie tylko na papierze, procesy technologiczne winny być przestrzegane, półfabrykaty muszą być pierwszej jakości, a terminy czyszczenia maszyn winny być ściśle przestrzegane.

Skutki tych niedopatrzeń rychło się ujawniły. Już po kilku dniach okazało się, że prządka nie jest w stanie obsłużyć trzech stron, a nawet wytrawni tkacze nie mogą uporać się z czwórkami. W tych warunkach zakłady zamiast zysku przynosiły straty, gdyż z reguły każdemu wielowarsztatowcowi trzeba było dawać pomoc, o którą zresztą przez pewien czas nie było trudno z powodu dostatecznej ilości rąk do pracy w Ozorkowie. Jednakże nasz szybko rozbudowujący się przemysł potrzebował coraz więcej ludzi. Przedsiębiorstwo budowlane, prowadzące w Ozorkowie prace przy budowie nowej elektrowni i wykończalni przy OZPB, wchłonęło masę robotników. Nic dziwnego, że wiosną 1950 r. Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego odczuły silny odpływ robotników, i oto w Ozorkowie ni stąd ni zowąd zabrakło sił roboczych.

Jednym wyjściem z tych trudności mogło być tylko rozwinięcie ruchu wielowarsztatowego. Tym razem kierownictwo, nauczone doświadczeniem lat poprzednich, nie podeszło do tego zagadnienia mechanicznie, ale wspólnie z podst. organ. part., radą zakładową, przodownikami pracy i aparatem technicznym opracowało dokładny plan działania, polegający na: a) poprawie jakości przędzy i stanu technicznego krosien, b) dopilnowaniu pracy oddziału przygotowawczego tkalni, c) odpowiednim doborze tkaczy. Jako termin realizacji tego planu wyznaczono lipiec, a samo przejście na większą obsługę na miesiące sierpień i wrzesień br.

W pierwszych dniach lipca zameldowali kierownicy oddziałów produkcyjnych, że nakreślone zadania zostały zrealizowane, a jednocześnie przodownicy pracy, **tow. Fabianowski, ob. Dubowy i ZMP-owiec Bakalarz, jako pierwsi wyrazili chęć przejścia na obsługę 6 krosien.** Już w kilka dni potem 324 krosna objęte zostały systemem szóstkowym, a w początkach sierpnia dalsze 324 krosna. Zakłady uzyskały rezerwę w ilości 96 tkaczy.

Pozostał jednak do załatwienia problem wykonania planów ilościowych i jakościowych. I na tym odcinku wydajność na 1 kr-godz. w lipcu była o 1,75 proc., a w sierpniu o 4,7 proc. wyższa, niż średnia za pierwsze półrocze 1950 r., a jakość I gatunku, która w lipcu sięgała 53,8 proc., wzrosła w sierpniu do 62,7 proc., podczas gdy przeciętna za I półrocze wynosiła tylko 43,8 proc.

Wyniki uzyskane w pierwszych dwóch miesiącach po wprowadzeniu na szerszą skalę wielowarsztatowości wskazały nam, jakimi drogami należy dążyć do podwyższenia zarobków klasy robotniczej oraz do podniesienia wydajności maszyn i rentowności zakładów. Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego zdołały przełamać pokutujący konserwatyzm, i z wytyczonej słusznej drogi nie zejdą.

Za przykładem tkaczy pójdą prządki i wrzecioniarki, gdyż park maszynowy na tych oddziałach pracuje coraz sprawniej dzięki remontom kapitalnym i zapobiegawczym, i nic nie powinno już **stać na drodze** rozwoju wielowarsztatowości w przędzalni.

Edward Majek
Dyrektor ZPB w Ozorkowie

Szkolenie zawodowe w PZPB-Zelów



PZPB w Zelowie mogą się wykazać poważnymi osiągnięciami na **odcinku szkolenia zawodowego. Przeszkolono już 1413 robotników. Dzięki temu liczba tkaczy, nie wykonujących baz akordowych zmniejszyła się z 80 proc. do 40 proc., co jednak ciągle jeszcze jest cyfrą bardzo wysoką.**

Ciągle jeszcze odczuwamy brak wykwalifikowanych mistrzów i podmistrzów tkackich, co ujemnie odbija się na jakości i ilości produkcji.

W trosce o produkcję zorganizowano więc **kurs doszkalania zawodowego,** na który uczęszcza 45 mistrzów i podmistrzów. Mimo wszystko trzeba jednak stwierdzić, że wyniki produkcyjne w PZPB w Zelowie w dalszym ciągu nie są zadowalające.

Jaka jest tego przyczyna?

Organizacja partyjna do niedawna nie interesowała się wcale szkoleniem zawodowym, a i obecnie jeszcze poświęca zbyt mało uwagi temu zagadnieniu.

Zagadnienie szkolenia pozostawiono administracji, uważając, że to wyłącznie należy do jej obowiązków. Ale organizacja partyjna winna przecież zainteresować się, jak przebiega to szkolenie i w jakim stopniu wpływa na poprawę wyników produkcyjnych tkaczy. Trzeba stwierdzić, że **egzekutywa** podstawowej organizacji partyjnej tym się nie interesowała.

Na tym tak ważnym odcinku, w tym czasie, kiedy stoimy u progu realizacji założeń Planu 6 - letniego, musi nastąpić całkowity przełom. **Zaniedbanie przez organizację partyjną sprawy doszkalania zawodowego fatalnie odbija się na produkcji.** 40 proc. tkaczy, nie wykonujących baz akordowych, to liczba bardzo poważna. **Ten stan rzeczy nakłada na organizację partyjną, radę zakładową i administrację obowiązek jak najszybszego wyrównania zaniedbań. Jak najrychlej musimy przeszkolić wszystkich młodych tkaczy, którzy ze względu na swe stosunkowo niskie kwalifikacje zawodowe, nie są w stanie wyrabiać swych baz akordowych.**

Robotnicy chętnie pracują i chcieliby jak najwięcej dać z siebie, tylko trzeba im pomóc, a **tej pomocy nie udzieliła im organizacja partyjna.**

Bolesław Kamiński
I sekr. podstaw. org. partyjnej przy ZPB w Zelowie

30 września

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE!

Komitet Dzielnicowy „Śródmiejska" zawiadamia, że w dniu 30.9 br. o godz. 14.30 odbędzie się w kinie „Polonia" odprawa agitatorów.

Po odprawie będzie wyświetlany film.

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY „ŚRÓDMIEŚCIE"!

Komitet Dzielnicy „Śródmiejska" zawiadamia, że w dniu 30 września br. o godz. 14,30 w sali konferencyjnej Kom. Dzieln. „Śródmiejska" odbędzie się odprawa wykładowców kursu II-go stopnia.

Obecność tow. wykładowców obowiązkowa.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Propagandy Kultury i Oświaty K.D. „Górna" zawiadamia, że w dniu 1.10.1950 r. o godz. 10-ej w sali Z.P.Dz. im. Pawła Findera przy ul Łukasińskiego nr. 4 odbędzie się Ogólno-Dzielnicowa odprawa agitatorów.

Ze względu na ważność spraw stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, P.Z.P.R.-owcy WYDZ. HUM. U.Ł., PRACOWNICY NAUKOWI i STUDENCI!

W sobotę, dn. 30.9.50 r. o godz. 18.00 w lokalu Komitetu P.O.P.Z.P.R. przy U. Ł. ul. Lindleya nr 3, pok. 16, odbędzie się zebranie Org. Oddz. Wydz. Hum.

UWAGA, P.Z.P.R.-owcy AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI!

W niedzielę, dnia 1 października 1950 r. o godz. 9.00 (rano) w Anatomicum, ul. Narutowicza 60 odbędzie się zebranie Podst. Org. Part. — PZPR. A. M.

Obecność członków i kandydatów bezwzględnie obowiązkowa.

UWAGA, AGITATORZY DZIELNICY GÓRNEJ!

Wydział Propagandy Kultury i Oświaty KD „Górna" zawiadamia, że w dniu 1 października 1950 roku, o godzinie 10 w sali ZPDz. im. Pawła Findera przy ul. Łukasińskiego Nr. 4, odbędzie się ogólno-dzielnicowa odprawa agitatorów.

Pracowity dzień Rady Narodowej m. Łodzi

Sprawy budżetowe – plany finansowe – plany pracy komisji – nowe nazwy ulic

Wczorajsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Omawiane bowiem zagadnienia wzbudziły wśród radnych żywą dyskusję i wymianę zdań, zwłaszcza w czasie omawiania planów pracy komisji przy Prezydium Rady.

Sesję otworzył tow. Minor — przewodniczący Prezydium Rady. Na przewodniczącego sesji powołano **tow. Kornelię Stankiewicz, na sekretarza zaś ob. Łabentowicza.**

W imieniu komisji finansowo-budżetowej sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli wykonania budżetu b. Zarządu Miejskiego na rok 1949 złożył **ob. Szwedowski.** Ze sprawozdania wynikało, że w wykonaniu budżetu b. Zarządu Miejskiego **znalazła swe odbicie troska o rozbudowę naszego miasta oraz o podniesienie estetyki Łodzi.** Preliminarz budżetowy zawiera jednak sporo usterek.

Na przykład sumy przeznaczone na akcję socjalną wykorzystane zostały zaledwie w 20—30 procentach. Nie wykorzystano również sum przeznaczonych na badanie środków żywności, na kąpiele dla dzieci szkolnych (wykorzystano zaledwie 10 proc.).

Wydział Zdrowia nie wykorzystał swych kredytów w 75 procentach. Nie zakupiono bowiem lekarskiego sprzętu i pościeli dla niektórych szpitali, nie zbudowano przewidzianych w budżecie studni publicznych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie zdołało w r. ub. wykonać całości robót zleconych, ZOM, Zarząd Nieruchomości — również nie wykorzystały w całości przyznanych im sum. Co się zaś tyczy gospodarki w **ZOO**, to **komisja stwierdziła zły stan zwierzostanu i urządzeń ogrodowych.**

Udzielając odpowiedzi radnym, którzy zabierali głos w dyskusji, **tow. Minor** podkreślił, że **wyniki kontroli komisji staną się dla wydziałów i przedsiębiorstw miejskich w roku bież. podstawą do lepszego preliminowania** i wykorzystywania kredytów, aniżeli to miało miejsce w roku ubiegłym.

W dalszym ciągu obrad przyjęty został plan finansowy Biura Budowy Wodociągu Okręgu Łódzkiego na rok 1950 oraz plan finansowy MPB na rok 1950. W czasie dyskusji na temat pracy MPB zabrała m. in. głos obecna na sesji robotnica ZPW im. Reymonta — **tow. Izydorczyk, skarżąc się na złe wykonanie remontów w domu przy ul.** Felsztyńskiego 12.

Przyjęto następnie **plan finansowo-gospodarczy Miejskich Zakładów Kąpielowych** na rok bieżący oraz dodatkowy budżet Prezydium Rady Narodowej na r.b. Dodatek ten zamyka się suma 1 miliarda 296 miln. zł., z czego 510 miln. zł. przeznaczono na inwestycje — **urządzenia osiedli robotniczych, zdrowie publiczne, parki, zieleńce itp.**

Przedstawiciele 10 komisji przy Prezydium Rady referowali plany pracy komisji nakreślone na okres do 31 grudnia br. i obejmujące wszystkie dziedziny życia społecznego, oświatowego, kulturalnego, gospodarczego w naszym mieście.

W następnym punkcie porządku dziennego radni uchwalili **wniosek o zniesieniu w naszym mieście podatku od zakupu przedmiotów zbytku. Podatek ten wprowadzony został w roku 1948 przez b. Miejską Radę Narodową. W związku z poprawą warunków komunalnych utrzymanie tego podatku uznano za** nie wskazane. Warto podkreślić, że o sprawie tej pisaliśmy już kilkakrotnie, wskazując na to, że podatek ten stanowi „przeżytek".

Tak więc z dniem 1 października br. będzie można bez dodatkowych opłat nabywać kwiaty, futra, wody toaletowe, motocykle, dywany itp.

W związku ze **spisem ludności** i wynikającą stąd koniecznością **uporządkowania nazw ulic i dawnych parków pofabrykanckich** radni uchwalili wniosek o nadaniu nowych nazw kilku parkom i ulicom. I tak: na osiedlu im. Marchlewskiego ulica, przy której znajdują się domy budowane systemem potokowym — nazwana będzie **Potokową**, dawny park Leonarda — nosić będzie imię **Władysława Hibnera**, bojownika o wolność proletariatu, dawny park Grohmana — nazwany został imieniem Jana Kilińskiego, pasaż przy ul. Piotrkowskiej 75 — Aleja ZMP, pasaż przy ul. Piotrkowskiej 112 — Aleją Parkową.

Ostatnim punktem omawianym na sesji była sprawa utworzenia **Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego.** Konieczność zorganizowania nowego przedsiębiorstwa miejskiego podyktowana została zwiększeniem zakresu robót kanalizacyjnych, wodociągowych i gazowych w roku przyszłym, kiedy to **cały szereg nowych dzielnic miasta otrzyma te instalacje.**

(m. z.)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Nie wykorzystany ogród

Ob. Wł. Kołodziejczyk pisze: „Posesja przy ul. Piotrkowskiej 234, róg Brzeźnej, posiada z frontu domek parterowy. W głębi, tuż przy ul. Brzeźnej, mieści się zaniedbany od szeregu lat ogród z wielu drzewami i ozdobnymi krzewami, nieczynną fontanną, wielce zaśmiecony. Obiekt ten mógłby być z powodzeniem wykorzystany na ogródek jordanowski lub zieleniec z ławeczkami..."

Sprawą tą winien zainteresować się Wydział Terenów Zielonych przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi. Oczekujemy wyjaśnień.

„Walka o pokój — nakazem chrześcijańskiej miłości bliźniego"

Walny zjazd łódzkiego zrzeszenia „Caritas"

dokonał wyboru nowego zarządu

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi walny zjazd łódzkiego oddziału zrzeszenia katolików „Caritas" z udziałem ponad 100 księży, sióstr zakonnych i świeckich działaczy katolickich z terenu naszego miasta i województwa łódzkiego.

Na zjeździe, który obradował pod przewodnictwem **ks. Wociala**, złożono sprawozdanie z działalności Oddziału za okres od 7 lutego br., tj. od czasu uzdrowienia stosunków w „Caritas" i skierowania prac tego stowarzyszenia na właściwe, zgodne z zasadami miłości bliźniego tory — do dnia 29 września br.

Jak wynika ze sprawozdania, działalność zrzeszenia w okresie sprawozdawczym szła w kierunku uporządkowania organizacyjnego „Caritas" i rozwijania istotnej pracy charytatywnej. I tak poza akcją niesienia pomocy najbardziej potrzebującym w ramach prac 9 miejskich i 14 terenowych oddziałów „Caritas", w wyniku której to akcji rozdzielono np. 11.186 sztuk odzieży, 931 par obuwia itp. — rozpatrzono pozytywnie w ciągu kilku miesięcy blisko 500 podań indywidualnych, przydzielając 2.563 sztuki odzieży (219 płaszczy, 140 ubrań męskich, 430 sukienek) itd. Objąwszy niedawno pod swoją opiekę 8 Domów Dziecka i 29 przedszkoli parafialnych i zakonnych, łódzka „Caritas" przydzieliła im blisko 1.000 m. tkanin, 1.099 szt. odzieży, 334 sztuki bielizny pościelowej itd.

W dniu 15. 3. br. „Caritas" łódzka powołała specjalną komisję lekarską, która dokonała rozdziału remanentu leków między szpitale, kliniki, ośrodki zdrowia i ośrodki samarytańskie swego zrzeszenia. Ponadto szereg uboższych chorych, pozostających pod opieką „Caritas", korzystało indywidualnie z przydziału takich leków jak streptomecyna, penicilina, PAS, witaminy itd.

Gotówkowo pomoc łódzkiej „Caritas" wyraziła się, jeśli chodzi o dotacje na domy dziecka kwotą 1.665.000 zł., na przedszkola — 1.441.560 zł, na studentów 1.110.000 złotych.

Nawiązując do złożonego sprawozdania oraz nakreślając przed zebranymi cele „Caritas" w świetle nowego statutu — dotychczasowy prezes zrzeszenia, ks. **Bolesław Kalinowski podkreślił z mocą, iż dzięki skierowaniu działalności zrzeszenia na zdrowe tory i życzliwej pomocy Rządu Polski Ludowej organizacja ma obecnie warunki do coraz pomyślniejszego rozwijania** stojących przed nią zadań charytatywnych, **wyrażających się w akcji opieki całkowitej i częściowej, akcji zapobiegawczej, pomocy doraźnej, a zwłaszcza w prowadzeniu domów opieki, zakładów dla starców, nieuleczalnie chorych, umysłowo upośledzonych i kalek, w prowadzeniu prewentoriów, punktów pielęgnacji, prowadzeniu domów noclegowych, domów dziecka, internatów, burs, punktów opieki nad matką i dzieckiem itp.**

Zarówno **ks. Kalinowski**, jak i następny referent, świecki działacz katolicki, **dr Jerzy Zański**, omawiając cele i zadania „Caritas", wiązali je z koniecznością szerzenia i pogłębiania w społeczeństwie niezłomnej **woli walki o pokój, który zabezpiecza życie i zdrowie człowieka, o wykonanie planu 6-letniego, który niesie człowiekowi szczęście i dobrobyt materialny.**

„Walka o pokój jest nakazem chrześcijańskiej miłości bliźniego", „walcząc o pokój, o **pokojową rozbudowę naszej Ojczyzny, najlepiej przyczyniamy się do realizacji tych zadań, jakie stawia przed nami działająca na nowych zasadach „Caritas"** — stwierdzali zebrani, zabierając głos w dyskusji nad wygłoszonymi referatami.

„Niosąc pomoc najbardziej potrzebującym w duchu chrześcijańskiej **miłości bliźniego** — oświadczył biorący udział w zebraniu prezes Centr. Zarządu „Caritas", **ks. Lemparty** — **pamiętajmy o tym, że utrwalenie pokoju to najpewniejszy środek, żeby nie było kalectwa, sieroctwa, nędzy i opuszczenia. Dlatego my, księża katoliccy i świeccy działacze katoliccy, powinniśmy brać jak najczynniejszy udział w walce o pokój, w walce o Plan 6-letni, który buduje nam nową,** szczęśliwą przyszłość".

Po przemówieniu **ks. Lempartego**, który omówił nie tylko materialne, ale i moralne obowiązki „Caritas" w stosunku do podopiecznych tego zrzeszenia w kierunku ich produktywizacji i przygotowywania do zdobycia zawodów — dokonano wyboru nowych władz organizacji. Do nowego zarządu weszli: **ks. Feliks Litewka**, jako **prezes, dr Jerzy Zański** jako wiceprezes i **ob. Józef Szczawiński** jako sekretarz.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: **ks. Ksawery Andrysiak** jako **przewodniczący oraz ks. Chrólewicz Aleksy i ob. Henryk Szwykowski.** Nowy zarząd mianował dyrektorem łódzkiego „Caritasu" ks. Grabowskiego.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili **tekst rezolucji, w której m. in. czytamy:**

„Stało się dla całego świata rzeczą jasną, że **agresja USA w Korei jest najbardziej wyzywającym faktem w długim szeregu zbrodni popełnianych przez obóz imperialistyczny przeciw**ko ludzkości.

Ostatnie **wypadki w Korei demaskują drapieżne oblicze imperializmu amerykańskiego,** który nie przebiera w środkach, by rozpętać nową wojnę, by ujarzmić narody walczące o swą wolność i niepodległość.

W Korei szaleje wojna, która pochłania wiele ofiar i powoduje ogromne zniszczenia w kraju. Amerykańscy napastnicy nie szczędzą koreańskich szpitali, ani ludności cywilnej."

Podkreślając dalej, iż przeciw amerykańskim awanturnikom wojennym stoi potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, rezolucja stwierdza:

„My, zebrani, zdajemy sobie sprawę z tego, że osiągnięcie lepszych, piękniejszych wyników na niwie Bożej zależy od nas kapłanów, od nas patriotów. Musimy więc całą naszą przyszłą działalność księży i katolików świeckich oprzeć na właściwym stosunku do obowiązku jaki nakłada na nas fakt, że jesteśmy katolikami i Polakami.

Postanawiamy wraz ze światłem wiary nieść wszędzie zapał do ofiarnej pracy nad rozbudową naszych polskich miast i wsi, szkół, fabryk, będziemy realizować Boskie zasady miłości przez czynny udział we wszystkich pracach, mających na celu umocnienie sprawiedliwego i słusznego pokoju, który jest dobrodziejstwem ludu.

Zbiórka na odbudowę Warszawy

W nadchodzącą niedzielę, dnia 1. 10. 1950 r., zbiórkę na rzecz odbudowy stolicy urządza pełna zapału młodzież ZMP. Młodzież przystępuje do pracy bardzo poważnie, pragnąc zdobyć palmę pierwszeństwa i przewyższyć sumę zbiórki z dnia 3. 9. 50 r., tj. 508.531 zł.

Łódź oszczędza 1 milion 600 tys. litrów wody na dobę

Dzięki temu przyłączono do sieci wodociągowej żłobki, szpitale i liczne instytucje

Miejskie Zakłady Wodociągowe w Łodzi rozwijają już od dłuższego czasu akcję w kierunku oszczędzania wody. Akcja ta przyniosła dodatnie wyniki. Już w chwili obecnej oszczędzamy dziennie 1 milion 600 tysięcy wody, która zostanie racjonalnie zużytkowana. Udało się to osiągnąć m. in. na skutek właściwego przeprowadzania konserwacji sieci wodociągowej, zabezpieczenia instalacji wewnętrznych (przeciekających kranów, urządzeń kąpielowych) itp.

W chwili obecnej Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział Instalacji przeprowadza już prace, związane z przyłączeniem do sieci miejskiej szpitali Nr 1 i Nr 2, szeregu żłobków, domów starców, zakładów zbiorowego żywienia, piekarni oraz osiedla ZOR na Starym Mieście. Obiekty te zostaną zaopatrzone z miejskiej sieci wodociągowej w wodę, uzyskaną właśnie z przeprowadzonej akcji oszczędnościowej. (sylw)

Spotkanie konsumentów z przedstawicielami handlu

odbędzie się w najbliższy czwartek, 5 X r.b

W czwartek, dnia 5 października br. odbędzie się pierwsze w Łodzi *spotkanie konsumentów z przedstawicielami handlu uspołecznionego w naszym mieście.*

Spotkanie to organizuje DRN-Północ dla mieszkańców swej dzielnicy w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego.

Udział w nim wezmą *przedstawiciele central handlowych, kierownicy sklepów, ekspedienci, przedstawiciele komitetów sklepowych oraz DRN-Północ i Wydziału Handlu przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi.*

Omówione zostaną zagadnienia związane z rozmieszczeniem sieci sklepów, ich zaopatrzeniem, osiągnięciami i brakami.

Po referacie przedstawiciela Wydziału Handlu przewidziana jest *dyskusja, w której udział wezmą zarówno przedstawiciele handlu, jak i mieszkańcy dzielnicy.*

Wnioski ustalone w czasie tego wszechniar pożytecznego zebrania *przedstawione będą do zrealizowania Prezydium Rady Narodowej w Łodzi.*

Pierwsze tego rodzaju zebranie pomoże nawiązać *stały kontakt między mieszkańcami dzielnicy a przedstawicielami handlu uspołecznionego* i pozwoli z pewnością usunąć istniejące jeszcze tu i ówdzie braki i niedociągnięcia. (m)

ŚLADEM NASZYCH KORESPONDENCJI

Usuwamy braki i zwalczamy zaniedbania

W odpowiedzi na korespondencję tow. Stasiaka pt. *„Więcej troski o produkcję"*, rada zakładowa *ZPW im. 9 Maja* pisze: „Istotnie, swego czasu dach na budynku oddziału II był dziurawy i przeciekała przezeń woda na maszynę Nr 12. Sprawa ta była omawiana już na naradzie. Dach został ostatnio naprawiony".

*

W związku z korespondencją tow. Grzesiaka z ZPB im. Stalina pt. *„Urządzenia kuchenne niszczeją"*, dyrekcja zakładów wyjaśnia: „W wyniku naszych ostatnich starań część tych urządzeń oddano już do dyspozycji PSS-u. Znajdujące się jeszcze na terenie fabryki kotły parowe mają być przekazane budującym się bursom".

*

Dyrekcja ZPB im. Stalina nadesłała następującą odpowiedź na korespondencję tow. Jóźwiaka pt. „Mała naprawa i wielki postój": „Z powodu zbiegu okoliczności, wywołanych kilkoma postojami jednocześnie, dyżurny elektromonter przeciążony był pracą i nie mógł we właściwym czasie przybyć na salę 4 celem dokonania naprawy silnika. Biorąc jednak pod uwagę, że wypadki takie mogą się zdarzyć również w przyszłości, *wzmocniony zostanie dyżur przez dodanie jeszcze jednego elektromontera w godzinach rannych, w dni poświąteczne i w poniedziałki.* Zwrócono zarazem uwagę elektromonterom, aby wszystkie uszkodzenia w przędzalni były natychmiast naprawione."

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 1 — Pawlukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieszkowski.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego: 104-44.

Nasi korespondenci piszą

W walce o ilość i jakość

Przykład, który warto naśladować

Część tkaczy w ZPB im. Marchlewskiego nie wykonywała norm produkcyjnych. W celu poprawy tego stanu rzeczy Zarząd Główny Włókniarzy skierował do zakładu starszą instruktorkę, która przy pomocy organizacji partyjnej i rady zakładowej przystąpiła do prowadzenia szkolenia zawodowego.

Na każdym odcinku pracy postawiono odpowiedzialnego kierownika. Już po kilku dniach poziom produkcji podniósł się, jednakże jakość produkcji wciąż jeszcze nie była dostateczna. W wyniku dokonanej kontroli okazało się, że większą ilość braków powodowało niedbalstwo samych tkaczy. Zwołano więc zebranie, na którym zobowiązano kierownictwo do kontrolowania pracy majstrów, a ci z kolei mają czuwać nad pracą instruktorek.

Prócz tego postanowiono przeprowadzić codzienną analizę wykonania baz produkcyjnych.

J. Lipińska
Dzielnica Staromiejska LK

Wielowarsztatowość w ZPB im. Szymańskiego

Aby umożliwić rozwój wielowarsztatowości w naszych Zakładach im. Szymańskiego, przesunięto około 370 krosien.

Obecnie ruch wielowarsztatowy objął już wiele osób, które obsługują 4 krosna szerokie lub 6 krosien wąskich.

Ruch wielowarsztatowy umożliwia tkaczom zwiększenie zarobków, np. Zofia Sokołowska, pracująca na 4 krosnach szerokich zarabia od 24 tys. do 25 tys., a ob. Zofia Kornacka pracując na 6 krosnach wąskich, uzyskuje do 28 tys. zł miesięcznie.

Szeroko rozwinięta wielowarsztatowość oraz niestrudzone wysiłki majstra tow. Michałowicza, który wraz ze swym pomocnikiem wzorowo obsługuje powierzone sobie krosna, sprawiają, że tkacze znacznie przekraczają swe plany ilościowe.

E. Kosiński
ZPB im. Szymańskiego

O pewnym kominie i pewnej komisji

Wiosną 1948 roku, do wykończalni naszych Zakładów im. Stalina przybyła komisja, aby zbadać stan komina kotłowni, który popękał wskutek długotrwałego użycia.

W wyniku lustracji komin oblepiono cementem. Po roku zjawiła się znów ta sama komisja i stwierdziła, że konieczne jest ujęcie obwodu komina obręczami, gdyż podlepienie nie pomogło i komin uległ dalszemu popękaniu. I znów ta sama historia. Założono obręcze, zatrudniono murarzy, stracono kilkaset roboczo - godzin, aby wreszcie wiosną 1950 r. wydać polecenie rozbiórki komina, jako nie nadającego się do użytku.

Rozbiórka komina przeprowadzana jest bezmyślnie. Zamiast ostrożnie spuszczać cegły rynną by nie uległy potłuczeniu, zrzuca się je na bruk, tworząc stos nieużytecznego gruzu i tumany pyłu. Do tej pory nikt nie zatroszczył się, aby położyć kres temu marnotrawstwu.

M. Marciniak
ZPB im. J. Stalina

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 30 września 1930 r.

REDUKCJA

Administracja zakładów przemysłu wełnianego S. Barciński — wypowiedziała w dniu wczorajszym pracę wszystkim swoim robotnikom. Ostatnio fabryka Barcińskiego czynna była trzy dni w tygodniu.

FREYER ZWYCIĘŻA W MARATONIE

W Biegu Maratońskim o mistrzostwo Polski zwycięzcą został Freyer (Cracovia), uzyskując czas 3 godziny 4 min. 56 sek.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE THOREZA

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu francuskiego — w 21 okręgu wyborczym Paryża — kandydat komunistyczny — Maurice Thorez otrzymał 14.256 głosów, podczas gdy jego kontrkandydat — socjalista otrzymał tylko 3.673 głosy. („Kurier Łódzki").

STRAJK WŁÓKNIARZY W USA

W USA wybuchł strajk 300 tysięcy włókniarzy. Strajk skierowany jest przeciw stanowisku przedsiębiorców, wrogo występujących przeciw związkom zawodowym.

„SKANDAL KOŃSKI" W ANGLII

W Anglii wybuchł tzw. „skandal koński", w który zamieszanych jest wiele wysoko postawionych osobistości ze „sfer lordowskich". Oszuści, chcąc sobie zapewnić dodatkowe zyski — dopingowali konie za pomocą kokainy i innych narkotyków, zagarniając „główne wygrane" do swojej kieszeni.

DEMONSTRACJE PRZECIW SKAZANIU KOMUNISTÓW NA ŚMIERĆ

„Kurier Łódzki" pisze: W związku ze skazaniem na karę śmierci trzech komunistów lubelskich, w całym kraju doszło do demonstracji. Przed gmachami sądów okręgowych w szeregu miast wojewódzkich odbyły się lotne wiece, połączone z masowym rozrzucaniem ulotek.

W Wilnie demonstranci wybili wszystkie szyby w gmachu sądowym. W kilku wypadkach policja zrobiła użytek z broni. Aresztowano szereg osób.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.30 „Bohaterowie dnia powszedniego". Przedstawienie zamknięte. Passe-partout nieważne.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Ostatnie 2 dni, o godz. 19.30 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów". Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.

TEATR „PINOKIO"
Teatr nieczynny — wyjazd zespołu na D. Śląsk.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r., teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztuką pt. „Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Sobota, dn. 30.IX, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Sobota, dn. 30.IX., o godz. 19,15. Ostatnie dni! „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2)
Sobota, dn. 30 września br., o godz. 19.30, „Sen o Goldfadenie", dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rotbauma.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Urwis Gawroche" dod. „Jedna z wielu" godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 8).

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31) „Piotr I" II seria, dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. dozwol. powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 37" (Kronika Nr 40-50, „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", „W Północnej Korei"), godz. 15, 16, 17, 18, 19. 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Milczenie jest złotem", dod. „Wietrzenie skał", godz. 18, 20. Dla młodzieży niedozwolony.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pragnienie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr. 7-50, godz. 16.30, 18.30 20.30. (Dla młodz. od lat 14).

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Jan Rohacz z Dube", dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2) „Maskarada", dod. „Człowiek z góry wysokiej", godz. 18, 20. Dla młodz. powyżej lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich). (Dla dzieci powyżej lat 7)

ROMA (Rzgowska 84) „Stiepan Razin" dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwaj panowie F" dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

ŚWIT (Bałucki Rynek 2). „Nasz chleb powszedni", dod. „Ałma-Ata", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie). Dziś kino nieczynne.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 15.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Świat Młodych" Nr. 12, godz 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26) godz. 18, 20. „Dwie brygady" dod. „Korea", (Dla dzieci powyżej lat 7).

Ze sportu

DOROBEK i PRACA

Koła Sportowego „Orlęta" przy Domie Chłopców im. Żeromskiego

Koło powyższe mieści się przy Domu Chłopców im. Żeromskiego, tj. Domu Młodzieżowym męskim dla uczniów w wieku szkolnym.

Jak doszło do założenia tego Koła? Koło, o którym piszemy jest jeszcze bardzo młode, bo istnieje dopiero 5 miesięcy i pracuje w specjalnych warunkach, zupełnie odmiennych od warunków pracy Kół Sportowych przy fabrykach, czy szkołach. Warto przypomnieć genezę powstania tej komórki w. f.

PIERWSZE SUKCESY SPORTOWE

Dom Chłopców przed założeniem Koła posiadał sekcję sportową jako jedną z 10 istniejących na tym terenie (istniały jeszcze sekcje kulturalno-oświatowa, gospodarcza, higieniczna itd.). Sekcja sportowa miała trudne warunki pracy, nie była jednolita organizacyjnie, posiadała trudności finansowe, i to było powodem pewnych braków w jej pracy. Chłopcy (jest ich w Domu około 120) interesowali się bardzo sportem i uprawiali go w miarę swoich skromnych możliwości i warunków. Pomimo tego osiągali sukcesy: w piłce nożnej pokonali gimnazjum Salezjanów 1:0 i 2:1, z Gimnazjum Energetycznym osiągnęli wynik 1:1, a ze świetlicą ZPB im. J. Stalina — 6:4, w piłce siatkowej zajęli II miejsce w turnieju Domów Młodzieży na 1949 r. (za Państw. Domem Chłopców). „Olimpiada jesienna" Domów Młodzieżowych w lekkiej atletyce była jednym wielkim ich sukcesem (Glapa — w pchnięciu kulą i w biegu na 800 m, Jaksa w biegu na 100 i 200 m, Niewiadomski w biegu na 60 m i w skoku w dal młodszych zajęli pierwsze miejsca). Zwycięstwo w tenisie stołowym odniesione nad Domem im. Kilińskiego 6:3, ze świetlicą przy ZPB im. Stalina 7:2 wskazywały na konieczność zorganizowania Koła Sportowego. Należało tylko entuzjastów sportu wciągnąć w ramy pracy organizacyjnej i Koło Sportowe byłoby stworzone.

Uchwała BP KC PZPR o roli wychowania fizycznego w Polsce Ludowej wskazała chłopcom dalszą drogę postępowania. Z inicjatywy ZMP-owców kol. Barankiewicza Włodzimierza, Bednarskiego Ryszarda i innych, przy pomocy Rady Zakładowej ZPB im. J. Stalina utworzono wreszcie Koło Sportowe. Przychylny stosunek władz ZS „Włókniarz" doprowadził do szybkiego jego rozwoju.

POWSTANIE KOŁA

Deklaracje członkowskie podpisało początkowo 56 chłopców, odbyły się wybory do Zarządu Koła i od tej chwili rozpoczęła się normalna praca. Zapoznano wszystkich z zasadami i zadaniami Komitetów Kultury Fizycznej w Polsce Ludowej, z organizacją Kół Sportowych oraz z tym, jaka powinna być postawa moralna sportowca i zaczęto wprowadzać to w życie. Wielu chłopców nie przyjęto do Koła, gdyż byli za młodzi.

Na początek stworzono 4 sekcje: piłki ręcznej i nożnej, lekkiej atletyki, tenisa stołowego. Przy ich organizowaniu brano pod uwagę możliwości, warunki pracy i rozwoju tych sekcji. Własnymi siłami chłopcy zrobili dwa boiska do siatkówki, skocznię w dal i wzwyż oraz rzutnię.

Większość członków Koła i Zarządu stanowią ZMP-owcy. Oni to, pod kierunkiem Zarządu Koła ZMP nadawali i nadają w dalszym ciągu właściwy kierunek ideowy Kołu Sportowemu. Koło, wraz z niezrzeszonymi w ilości 60 osób brało udział w manifestacji 1 Maja. W Biegach Narodowych startowało 99 procent (1 chory) członków. Wielu chłopców w biegach tych zajęło 1 miejsca w swoich grupach i osiągnęło dobre czasy (poniżej 3 minut). W. Kudelski zakwalifikował się do biegów wojewódzkich, a następnie w centralnych uzyskał czas 2,50 min. (na 1 km). Koło brało udział w turnieju mistrzowskim Kół Sportowych ZS „Włókniarz" i zakwalifikowało się do finału, gdzie zajęło 3 miejsce. Za dobrą pracę organizacyjną i sukcesy sportowe Koło otrzymało dyplomy i sprzęt sportowy z Okręgowej Rady Zrzeszenia.

PZPN zorganizował wielką, masową imprezę p.n. „Puchar Polski". Pomimo wielkich trudności ze sprzętem i treningami Koło wzięło w niej udział. Pierwszy mecz z głośno reklamowanymi przez „Przegląd Sportowy" „Sępami" chłopcy wygrali 14:1 (8:1), następnie z juniorami „Widzewa" 3:2 (0:2) i dzięki remisowi z „Łodzianką" 3:3 przedostali się do rozgrywek finałowych.

Zrzeszenie „Włókniarz" widząc wyniki pracy tego Koła przyznało mu 20 szt. dresów, 50 par tenisówek, koszulek, spodenek, kulę, granat, siatkówkę i piłkę siatkową, co zachęciło chłopców do dalszej pracy.

W okresie wakacyjnym członkowie Koła przebywający na obozach i koloniach, jak również ci, którzy byli w Łodzi zdobywali próby na SPO (80 proc. członków).

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE PODSTAWĄ DOBREJ PRACY KOŁA

— W planie naszej pracy — mówią nam chłopcy — przewidywaliśmy, oprócz pracy szkoleniowo-sportowej, szkolenie ideologiczne, uważając, że jest ono podstawą dobrej pracy Koła. Szkolenie to było przeprowadzone przez Koło ZMP.

— W dniach 23.9. i 24.9. zorganizowaliśmy mistrzostwa lekkoatletyczne Domów Młodzieżowych m. Łodzi. Dzięki usilnym staraniom ob. Jóźwiaka otrzymaliśmy do dyspozycji stadion oraz najbardziej potrzebny sprzęt. W mistrzostwach brało udział 85 zawodników i 7 zawodniczek. Przebieg konkurencji był szczególnie ciekawy i emocjonujący w grupie chłopców, gdzie zwyciężyliśmy zaledwie różnicą dwóch punktów przed Państw. Domem (58 do 56 pkt.).

— Dobre wyniki osiągnięto w biegu na 100 m 13.3 sek., w skoku wzwyż Wyszkowski — 1,45 m, w skoku w dal Niewiadomski—4,78 m i w rzucie granatem 46,37 m (Lis).

— W konkurencjach starszych chłopców na uwagę zasługują wyniki: 100 m Jabłoński 12,6 (w przedbiegu 12,3 sek.), Witkowski 13,1 (w przedbiegu 12,1), 200 m Jabłoński 26,6 sek., 400 m Bednarski 60,8 sek., 1000 m Orminiewski 3,06 min. pchnięcie kulą Glapa 12,35 m, rzut granatem Harc 56,31 m, skok wzwyż Glapa 1,55 m (poza konkursem Dębicki 1,60 m) i sztafeta 4x100 m 53,00 sek. Regulamin i program zawodów ułożyliśmy sami. Mieliśmy trudności z sędziami (ŁOZLA nie dopomogło zorganizować zawodów). Pomimo bardzo złej pogody (padał deszcz) konkurencje odbyto wg programu. Pragniemy zaznaczyć, że koledzy biorący udział w zawodach nie należą do żadnego z klubów. Dochód z imprezy przeznaczyliśmy na SFOS.

KILKA SŁÓW SAMOKRYTYKI

— Pomimo tych osiągnięć posiadamy jeszcze dużo braków. Do tych ostatnich należą: zbyt mała aktywność w pracach organizacyjnych większości członków i zbyt małe wciąganie do ogółu prac Koła młodszych kolegów przez Zarząd.

— Te braki usunięte jednak zostaną po wprowadzeniu pracy całkowicie planowej i po całkowitym współdziałaniu organizacji ZMP-owskiej z naszym Kołem.

W WOLNYCH CHWILACH OD ZAJĘĆ

— Doceniając ważność wychowania fizycznego godzimy sport z nauką i pracą. I tak każdy dzień zaczynamy gimnastyką w odpowiednich grupach wiekowych. W wolnych chwilach dyskutujemy na tematy sportowe, gramy w siatkę, lub tenisa stołowego i staramy się wychowywać obiektywnych widzów sportowych.

— Z pracy naszej jesteśmy zadowoleni — mówią z dumą chłopcy — bo widzimy jej rezultaty, bo wiemy, że poprzez sport dojdziemy do lepszych wyników w naszej pracy szkolnej ,a w przyszłości zawodowej.

Co usłyszymy przez radio

5.00 Początek audycji, 5.05 Streszczenie wiadomości porannych, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.10, Melodie ludowe różnych narodów, 6.45 Polska pieśń masowa, 6.50 Gimnastyka, 7.00 Muzyka, 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 8.05 Mozaika muzyczna, 9.25 Melodie z filmów i operetek radzieckich, 9.50 „Przy budowie" — powieść Tadeusza Konwickiego, 10.55 Audycja szkolna dla klas III — IV. 11.15 Koncert solistów, 11.50 „Głos mają kobiety", 11.57 Sygnał czasu, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 12.15 Utwory kompozytorów rosyjskich, 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe, 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych „Piosenki warszawskie", 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.30 Bela Bartok i Zoltan Kodaly, Kompozytorzy Tygodnia, 17.05 Aud. oświatowa. 18.00 Na froncie sześciolatki. 18.15 Na muzycznej fali. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych, „Chań-su-Sum" — opowieść o chińskiej dziewczynie, 19.15 Z naszych pieśni. Wykonawcy: Leopold Nowosad — baryton, Jerzy Lefeld — akompaniament. 19.35 Koncert sekstetu PR 20.00 DZIENNIK WIECZORNY i wiadomości sportowe. 20.30 Przemówienie prezesa gł. zarządu SKRK ministra Dąb-Kocioła z okazji inauguracji tygodnia propagandy radiofonizacji kraju. 21.00 „Jak Andrzej Urban zdobył świadomość klasową" — słuchowisko wg. powieści Marii Pujmanowej pt. „Ludzie na rozstajach". 22.00 Pieśni radzieckie, 22.30 Recital fortepianowy Waldemara Maciszewskiego, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.15 Hymn i koniec audycji.

RADIO MOSKWA

MOSKWA 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 49,75 m, 31,38 m.

5.00 Wiad. 6.45 Wiad. i program dnia. 13.45 Progr. dnia. 17.00 Wiad. i progr. dnia, 21.30 Ost. wiad.

Dziś trójbój lekkoatletyczny KS „Technozbyt"

Koło Sportowe „Technozbyt" przy Biurze Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi, celem umasowienia sportu na terenie zakładu pracy, organizuje trójbój lekkoatletyczny dla kobiet i mężczyzn w konkurencjach: a) bieg na 60 m dla kobiet i 100 m dla mężczyzn, b) rzut kulą, skok w dal, c) bieg na 500 m dla kobiet i 1000 m dla mężczyzn.

Dla poszczególnych zawodników przewidziane jest wiele cennych nagród, między innymi dla najlepszej zawodniczki wśród kobiet matek i dla najstarszego zawodnika.

Do udziału w zawodach zgłosiło się około 70 proc. ogółu pracowników.

Trójbój lekkoatletyczny odbędzie się dziś o godz. 14.30 na boisku PZPB Nr. 3 przy ul. Wólczańskiej 248.

Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Stolicy.

Dziś idziemy na siatkówkę i boks

Piłka ręczna:

Park Poniatowskiego, korty reprezentacyjne: finałowe mecze siatkówki żeńskiej o mistrzostwo Polski: godz. 14.45 otwarcie mistrzostw, godz. 15 grają: Spójnia (Warszawa) — Kolejarz (Gdańsk), godz. 16.30 AZS (Warszawa) - Unia (Łódź).

Zawody bokserskie:

W hali zrzeszenia sportowego Włókniarz, godz. 19 zawody zrzeszeń sportowych Stali i Włókniarza.

Faszystowski reżim Tito nie uniknie klęski

Im ciaśniej Tito i jego faszystowska klika zaciskają pętlę na szyi jugosłowiańskich mas pracujących, im jawniej przechodzą do obozu imperializmu, tym jaskrawiej występują i pogłębiają się sprzeczności między szerokimi masami, a garstką imperialistycznych najmitów.

W swoich dążeniach do rozbicia ruchu rewolucyjnego w kraju — titowcy wtrącają do więzień i obozów nowe setki i tysiące jugosłowiańskich patriotów, nie szczędząc nawet swoich wczorajszych bliskich współpracowników.

Aby wycisnąć nowe ilości surowców i żywności na wywóz, mimo ciężkiej sytuacji żywnościowej w kraju, titowcy przystąpili do całkowitego rabunku wsi.

Spowodowało to ogromny wzrost nienawiści do całego titowskiego systemu i wywołało szereg zbrojnych powstań chłopskich, w szczególności w Chorwacji i Bośni.

Rabunkowa gospodarka związana z polityką przygotowań wojennych i nieludzkiego wyzysku mas pracujących **doprowadziła Jugosławię do katastrofy.**

Ażeby pokryć deficyt budżetowy spowodowany wielkimi wydatkami na zbrojenia, titowcy wycisnęli ostatnio z mas pracujących **dodatkowo 10 miliardów dinarów drogą prac przymusowych oraz 5 i pół miliarda drogą pożyczki wojennej.**

Wszystko to pogłębia kryzys reżimu titowskiego i przyspiesza proces jego rozkładu.

Dla procesu tego charakterystyczne są ostatnie wydarzenia w Chorwacji. 3 ministrów tak zwanego rządu Chorwacji, członków komitetu centralnego partii titowskiej, podało się do dymisji, odmówiwszy dalszej współpracy z kliką titowską.



Ministrowie Birkicz, Zigicz i Opaczicz, którzy należeli do górnej titowskiej, zrozumieli do jakiej katastrofy doprowadziła narody Jugosławii klika Tito i postanowili zerwać z nią. Jak można było przewidzieć, **belgradzcy władcy pozbawili ich wszelkich praw i tytułów i wtrącili do więzienia.**

Żigicz w swoim wystąpieniu **powiedział, że obecna polityka kliki Tito doprowadziła kraj do całkowitej nędzy.** Powołał się on przy tym na dane, które otrzymał od swoich wyborców z Korenicy.

Podkreślił on jednocześnie na posiedzeniu „rządu" Chorwacji w dniu 4 i 5 września, że **titowskie władze policyjne zabierają chłopom całe zboże, skazując ich na głód.** Domagał się on jednocześnie wprowadzenia takiej ustawy, która by **zabezpieczyła** chłopom chociaż minimum zboża dla ich wyżywienia.

Wystąpienia Zigicza przeciwko faszystowskiemu bezprawiu titowców poparli wice-premier rządu Chorwacji Duszan Birkicz i min. leśnictwa Stanko Opaczicz.

Titowcy nie mogli ukryć rozłamu w rządzie Chorwacji, nie mogli też zataić faktu aresztowania Birkicza, Żigicza i Opaczicza. Chłopi powiatu Korenica wystąpili w ich obronie i zażądali zwolnienia Żigicza i innych aresztowanych.

Titowski gauleiter Bakaricz zmuszony był nawet zwolnić ich na parę dni, a później znów ich zaaresztował. 11 września pismo zagrebskie, „Wiesnik", a za nim belgradzka prasa podała do wiadomości, że 10 września odbyło się nadzwyczajne Plenum tak zw. CKK Chorwacji, na którym titowcy uznali Żigicza, Birkicza i Opaczicza za „zdrajców" i usunęli z partii.

Żigicza oskarżono o „ciężką zbrodnię" i „odszczepieństwo", ponieważ odważył się stwierdzić, że wywołanie wojny w Korei uważał za agresję amerykańską.

Sprawa Żigicza nie jest odosobniona. Podobne aresztowania przeprowadzili ostatnio titowcy w Serbii, Macedonii, Bośni i Hercegowinie.

Wszystko to potwierdza pogłębianie się kryzysu faszystowskiego reżimu w Jugosławii. Nie ulega wątpliwości, że pod naciskiem mas pracujących — będzie się coraz bardziej zwiększał rozłam między titowcami.

Nadszedł czas, kiedy do szeregów bojowników o wolność i niezależność Jugosławii wstępują nowe tysiące śmiałych patriotów, którzy nie chcą się podporządkować titowskiemu bezprawiu i uciskowi.

Klęska titowsko-faszystowskiego reżimu jest nieunikniona!

Radomir Szaranovicz.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-39
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8632.

D-1-23014